



CO, GDZIE, KIEDY?

SPIS WYDARZEŃ I IMPREZ REGIONALNYCH



**70-lecie OSP KSRG Gradzanowo
Włościańskie s. 5**



**Potrącenie pieszych
w Mławie s. 6**



**300 000 zł dotacji na zagospodarowanie
terenu przy Zalewie Ruda s. 13**

To przyszły emeryt decyduje, kiedy zakończyć aktywność zawodową. Warto jednak wiedzieć, jakie czynniki wpływają na wysokość świadczenia. Mechanizm obliczania emerytury to proste działanie matematyczne: w liczniku znajdują się wszystkie zwaloryzowane składki emerytalne zgromadzone na koncie w ZUS od 1999 r. oraz kapitał początkowy sprzed 1999 r. W mianowniku wpisuje się średnie dalsze trwanie życia, czyli prognozowaną liczbę miesięcy życia na emeryturze według komunikatu Prezesa GUS. Im większy zgromadzony kapitał i im mniejsza liczba miesięcy, tym wyższe świadczenie. W praktyce oznacza to, że im dłużej pracujemy, tym emerytura będzie wyższa - informuje Wojciech Ściwarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Prawo do nowej emerytury

Prawo do nowej emerytury nie jest uzależnione od długości stażu pracy, ale od osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego - 60 lat w przypadku kobiet

PLANUJESZ PRZEJŚCIE NA EMERYTURĘ. TERMINY MAJĄ ZNACZENIE

Kiedy najlepiej przejść na emeryturę? Dzień i miesiąc złożenia wniosku mogą przesądzić o tym, ile pieniędzy co miesiąc trafi na konto seniora. Dlatego przyszli emeryci powinni z rozwagą zaplanować moment zakończenia aktywności zawodowej.



Wniosek do ZUS i rozwiązanie umowy - jak to zaplanować?

W przypadku, gdy powszechny wiek emerytalny został osiągnięty wcześniej (nie w tym samym miesiącu, w którym składany jest wniosek o świadczenie), najkorzystniej jest rozwiązać umowę o pracę na jeden-dwa dni przed końcem miesiąca i jeszcze w tym samym miesiącu złożyć wniosek o emeryturę wraz ze świadectwem pracy, potwierdzającym rozwiązanie stosunku pracy. Rozwiązanie takie pozwala otrzymać za ten miesiąc zarówno wynagrodzenie, jak i pełną emeryturę - niezależnie od tego, czy wniosek zostanie złożony 15. czy 20. dnia miesiąca.

Po dacie urodzin - świadczenie wyższe

Warto zwrócić uwagę także na dzień złożenia wniosku. Osoby, które osiągnęły już wiek emerytalny i składają wniosek o świadczenie w późniejszym czasie tj. w kolejnych miesiącach po osiągnięciu powszechnego wieku warto, aby wniosek złożyły po dacie urodzenia. Wówczas średnie

dalsze trwanie życia będzie krótsze o ten jeden miesiąc, co ma znaczenie przy obliczaniu wysokości emerytury. Na przykład: jeśli ktoś urodził się 20 sierpnia i chce przejść na emeryturę od września, to aby skorzystać z tej zasady, powinien złożyć wniosek po 20 września.

Wsparcie doradców i narzędzi ZUS

Decyzji o emeryturze nie trzeba podejmować w pośpiechu - warto wcześniej sprawdzić różne możliwości. Z pomocy doradców emerytalnych można skorzystać w każdej placówce ZUS-u oraz online - podczas e-wizyty. Doradcy, korzystając z kalkulatora emerytalnego i przygotowują symulację prognozowanej wysokości emerytury oraz pokazują, jak zmieni się ona w przypadku dłuższej aktywności zawodowej. Dla osób, które wolą samodzielnie przeanalizować przyszłą sytuację finansową na emeryturze, dostępne są również narzędzia elektroniczne (kalkulator emerytalny) - profil w eZUS oraz aplikacja mZUS.

WAŻNE ADRESY I TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe - 999
Policja - 997
Straż Pożarna - 998
Straż Miejska - 986
Numer alarmowy z telefonu komórkowego - 112
Pogotowie elektryczne - 991
Pogotowie gazowe - 992
Pogotowie wodociągowe - 23 654 23 21
Pogotowie ciepłownicze - 23 654 35 06
Informacja PKP - 23 674-53-33, <https://www.e-podroznik.pl/>
Informacja PKS - 23 654 35 56
Postój TAXI - 23 654 35 76
Urząd Miasta Mława
Mława, ul. Stary Rynek 19, tel. 23 654 33 82,
e-mail: info@mlawa.pl,
sekretariat@mlawa.pl
Starostwo Powiatowe
Mława, ul. W. Reymonta 6, tel. 23 654 34 09,

e-mail: starostwo@powiatmlawski.pl
Sąd Rejonowy
Mława, ul. W. Reymonta 3, tel. 23 654 89 00,
e-mail: adm@mlawa.sr.gov.pl
Urząd Skarbowy
Mława, ul. G. Narutowicza 19/7, tel. 23 654 34 98, e-mail: us1413@mz.mofnet.gov.pl

Zakład Ubezpieczeń Społecznych
ul. Z. Padlewskiego 31, tel. 23 655 00 31 32

Powiatowy Urząd Pracy
Mława, ul. Wyspiańskiego 7, tel. 23 654 39 18, e-mail: waml@praca.gov.pl

Prokuratura Rejonowa
Mława ul. J. Lelewela 4, tel. 23 654 36 19, e-mail: pr.mlawa@plock.po.gov.pl
Komenda Powiatowa Policji

Mława, ul. H. Sienkiewicza 1, tel. 23 654 43 43, e-mail: prasowy.kppmlawa@mazowiecka.policja.gov.pl
Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej
Mława, ul. Z. Padlewskiego 15, tel. 23 654 33 85, e-mail: mlawa@mazowsze.straz.pl

Straż Miejska
Mława, ul. Stary Rynek 19, tel. 23 654 64 34, e-mail: strazmiejska@mlawa.pl

Zakład Wodociągów, Kanalizacji i Oczyszczalnia Ścieków sp. z o.o.
Mława, ul. Płocka 106, tel. 23 654 60 70, e-mail: sekretariat@wod-kan-mlawa.com.pl

Gazownia Warszawska, Rozdzielnia Gazu w Mławie
Mława, ul. Płocka 96, tel. 23 655 01 62

Zakład Energetyczny Płock S.A
Region Energetyczny Mława
Mława, ul. Warszawska 127

Samodzielny Zakład Opieki Zdrowotnej - Szpital
Mława, ul. A. Dobrskiej 1, tel. 23 654 32 35, e-mail: sekretariat@szpitalmlawa.pl

Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych
ul. Padlewskiego 13, tel.: 23 654 56 38, wew. 412

NZOZ Ośrodek Terapii Uzależnień i Współuzależnienia w Działdowie, filia w Mławie
ul. Lelewela 9, tel.: 23 655 28 64
Zespół Interdyscyplinarny ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Mławie, ul. Padlewskiego 13, tel.: 23 654 36 34

Bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich
Pod numerem telefonu 800 676 676 działa bezpłatna Infolinia Rzecznika Praw Obywatelskich, czynna: poniedziałek: godz. 10:00 - 18:00 wtorek - piątek: godz. 8:00-16:00
Potężenie możliwe jest zarówno z telefonów stacjonarnych, jak i telefonów komórkowych wszystkich sieci. Dzięki Infolinii można uzyskać podstawowe informacje o prawach człowieka i kompetencjach PRO. Drogą tą można również dowiedzieć się wszystkiego o prawie antydyskryminacyjnym. Jeśli sprawa nie jest związana z kompetencjami PRO, pracownicy starają się wskazać rozmówcy instytucję, w której uzyska odpowiednią pomoc.

Telefony zaufania dla osób w depresji:

Antydepresyjny Telefon Forum Przeciw Depresji, tel. 22 594 91 00 (w każdą środę i czwartek od 17.00 do 19.00).
ITAKA - antydepresyjny telefon zaufania tel. 22 484 88 01 (w poniedziałki i czwartki od 17.00 do 20.00).
Ośrodek Interwencji Kryzysowej - pomoc psychiatryczno-pedagogiczna, tel. 22 855 44 32 lub Ośrodek Interwencji Kryzysowej, tel. 22 837 55 59 (poniedziałek - piątek od 8:00 do 20:00).
Telefon Zaufania dla Osób Dorosłych w Kryzysie Emocjonalnym, tel.: 116 123 (od poniedziałku do piątku od godz. 14.00-22.00).
Młodzieżowy Telefon Zaufania, tel. 192 88 lub Bezpłatny telefon zaufania dla dzieci i młodzieży, tel. 116 111, codziennie od 12:00 do 02:00.

NOWY KURIER
mławski

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl
www.kuriermlawski.pl

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7b
10-364 Olsztyn

PREZES
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DRUK
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
Drukarnia w Białymstoku
Ignatki, ul. Przemysłowa 26, 16-001 Kleosin



BARTOSZOWI G. PRZEDSTAWIONO OSTATECZNY KSZTAŁT ZARZUTU

Prokuratura Okręgowa w Płocku zakończyła najważniejszą czynność w śledztwie dotyczącym śmierci 16-letniej Mai K. z Mławy. Bartoszowi G., podejrzanemu o zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem, przedstawiono ostateczny kształt zarzutu. 18-latek nadal przebywa w areszcie i zapoznaje się z aktami sprawy.

Śledztwo w sprawie zabójstwa 16-letniej Mai K. z Mławy zbliża się do końca.

Prokuratura Okręgowa w Płocku poinformowała, że Bartoszowi G. przedstawiono uszczegółowiony zarzut zabójstwa ze szczególnym okrucieństwem.

Zmiana dotyczyła dokładniejszego opisu czynu, który został opracowany na podstawie ostatecznych opinii biegłych dotyczących obrażeń ofiary. Prokuratura nie ujawnia szczegółów ze względu na charakter sprawy oraz dobro prowadzonego postępowania.

– Bartoszowi G. przedstawiony został zarzut w ostatecznym kształcie. Podczas przesłuchania, w obecności trzech obrońców, nie przyznał się do zarzucanego mu przestępstwa i odmówił złożenia wyjaśnień – przekazał zastępca prokuratora okręgowego w Płocku Marcin Bagiński.

Podejrzany zapoznaje się z aktami

18-latek wraz z obrońcami rozpoczął już analizowanie materiałów zgromadzonych przez śledczych. Jak podkreśliła prokuratura, oznacza to, że postępowanie przygotowawcze znajduje się na końcowym etapie, a materiał dowodowy został w całości zgromadzony.

Po zakończeniu zapoznawania się z aktami podejrzany i jego obrońcy będą mieli trzy dni na ewentu-



alne złożenie wniosków o uzupełnienie śledztwa. Prokuratura zdecyduje następnie, czy takie wnioski zostaną uwzględnione.

Bartosz G. nadal przebywa w areszcie. W czerwcu tego roku prokuratura wystąpiła o jego dalsze tymczasowe aresztowanie na kolejne trzy miesiące.

Biegli ocenili poczytalność 18-latka

W toku postępowania przeprowadzono obserwację psychiatryczną podejrzanego. Biegli uznali, że w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu był poczytalny i mógł rozpoznać znaczenie swojego zachowania oraz kierować swoim postępowaniem.

Ekspertcy ocenili również, że jego stan zdrowia psychicznego pozwala mu uczestniczyć w procesie i prowadzić obronę.

Tragiczna śmierć nastolatki

Według ustaleń śledczych do tragedii doszło 23 kwietnia 2025 roku.

Tego dnia 17-letni wówczas Bartosz G. miał spotkać się z rok młodszą Mają K. Dziewczyna była ostatni raz widziana, gdy wychodziła z domu do mieszkającego w pobliżu znajomego.

Jej zaginięcie zgłoszono dzień później. Ciało 16-latki odnaleziono 1 maja w zaroślach w pobliżu zakładu produkcyjnego należącego do rodziny Bartosza G. Sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci były rozległe obrażenia głowy.

Bartosz G. został zatrzymany w maju 2025 roku w Grecji podczas szkolnego wyjazdu. Trafił tam na podstawie Europejskiego Nakazu Aresztowania. Do Polski został sprowadzony w grudniu 2025 roku.

18-latek od początku nie przyznaje się do winy i odmawia składania wyjaśnień. Za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem grozi mu kara od 15 do 30 lat więzienia. Ze względu na wiek w chwili popełnienia czynu nie może zostać skazany na dożywocie.

Źródło: PAP

54 STULATKÓW OTRZYMUJE ŚWIADCZENIE HONOROWE NA MAZOWSZU

Setne urodziny to wyjątkowy moment. To także prawo do dodatkowego wsparcia finansowego. Obecnie ZUS wypłaca świadczenie honorowe już 4262 osobom, z czego płocki oddział 54 osobom, które ukończyły 100 lat. Każdy uprawniony stulatek otrzymuje co miesiąc 6938,92 zł brutto. Świadczenie przysługuje niezależnie od emerytury lub renty i co roku rośnie wraz z marcową waloryzacją.

Najwięcej stulatków pobierających świadczenie honorowe mieszka na Mazowszu. ZUS wypłaca tam 736 takich świadczeń, z czego płocki oddział ZUS wypłaca to świadczenie dla 54 osób, w tym dla 45 kobiet i 9 mężczyzn. Najstarsza osoba, która pobiera świadczenie honorowe z płockiego oddziału ZUS to kobieta, która skończyła 106 lat – informuje Wojciech Ściwiarski, rzecznik prasowy ZUS w województwie mazowieckim.

Od 1 marca 2026 r. świadczenie honorowe wynosi 6938,92 zł brutto miesięcznie i kwestie związane ze świadczeniem honorowym reguluje ustawa. Dzięki temu wszyscy uprawnieni otrzymują świadczenie w tej samej wysokości. Wcześniej o kwocie decydował moment ukończenia wymaganego wieku. Przepisy gwarantują teraz także

coroczną waloryzację. ZUS przeprowadza ją w marcu, tak jak w przypadku emerytur i rent.

Kto otrzyma świadczenie bez wniosku. Większość stulatków nie musi załatwiać żadnych formalności, np. składać wniosku. Osobie, która:

- ukończyła 100 lat,
 - ma obywatelstwo polskie,
 - ma prawo do świadczeń wymienionych w ustawie o świadczeniu honorowym, np. emerytury lub renty,
- świadczenie honorowe przysługuje z urzędu.

Wniosek powinny złożyć wyłącznie osoby, które nie mają prawa do świadczeń wymienionych w ustawie o świadczeniu honorowym, np. emerytury czy renty. Aby otrzymać świadczenie honorowe, muszą one:

- ukończyć 100 lat,
- mieć obywatelstwo polskie,
- mieć centrum interesów osobistych lub gospodarczych w Polsce przez co najmniej 10 lat po ukończeniu 16 roku życia.

W takiej sytuacji ZUS przyzna świadczenie honorowe od miesiąca, w którym dana osoba złożyła wniosek, ale nie wcześniej niż od miesiąca, w którym ukończyła ona 100 lat.

URSZULA BOGUSŁAWSKA Z KOMENDY POWIATOWEJ POLICJI W MŁAWIE ODESZŁA NA ZASŁUŻONĄ EMERYTURĘ



Przy wspomnieniach, podziękowaniach i życzeniach odbyło się uroczyste pożegnanie wieloletniej pracownicy służby cywilnej Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Mławie, która po 24 latach pracy zawodowej przeszła na zasłużoną emeryturę. W dniu 29 lipca br. w auli konferencyjnej Komendy Powiatowej Policji w Mławie, odbyło się uroczyste pożegnanie wieloletniej pracownicy służby cywilnej pani Urszuli Bogusławskiej, sekretarki Wydziału Kryminalnego. W spotkaniu uczestniczyli policjanci, pracownicy cywilni oraz mł. insp. Dariusz Brzezicki – Przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego NSZZ Policjantów województwa mazowieckiego.

Jako pierwszy głos zabrał I zastępca Komendanta Powiatowej Policji w Mławie

podinsp. Robert Górczyński, który w imieniu kierownictwa oraz wszystkich współpracowników podziękował pani Urszuli za wieloletnią, sumienną i pełną zaangażowania pracę na rzecz Komendy Powiatowej Policji w Mławie. Podkreślił Jej profesjonalizm, sumienną oraz wkład w funkcjonowanie jednostki. Złożył również serdeczne życzenia zdrowia, pomyślności, spełnienia marzeń oraz wielu radosnych chwil na nowym etapie życia.

Pani Urszula podziękowała wszystkim za 19 lat wspólnej pracy w Komendzie Powiatowej Policji w Mławie oraz za okazywaną życzliwość, wsparcie i dobrą atmosferę. Nie zabrakło wzruszeń, wspomnień oraz słów wdzięczności za wspólnie spędzone lata.

Autor: kom. Aneta Prusik

BYŁA MIŁOŚĆ W POWSTANIU...

W czasie Powstania Warszawskiego zawarto co najmniej kilkadziesiąt ślubów. Za obrączki służyły łuski po nabojach i łożyska, a kwiaty rwano z balkonów.

Maria Nowotna „Róża” i Jan Walc „Jasio”, bohaterowie pierwszego powstańczego ślubu z 12 sierpnia 1944 roku, założyli sobie na palce obrączki wykonane z łożyska karabinu maszynowego. Píše o tym Michał Wójcik, historyk z Muzeum Powstania Warszawskiego, w tekście „Powstańcze obrączki”. Wokół trwały walki i powstańcy odpierali ataki nieprzyjaciela: na barykadzie Powiśla, Świętojańskiej, Piwnej, Senatorskiej, Miodowej oraz na Ratuszu i Pałacu Blanka. Jeszcze jest w walczących nadzieja... Nie brakuje jednak par, które w tym tragicznym momencie postanawiają związać się na całe życie. Takich historii w czasie Powstania Warszawskiego, które trwało od 1 sierpnia do 2 października 1944 r., czyli przez 63 dni, wydarzyło się co najmniej kilkadziesiąt.

Ona zamiast białej sukni...

...ubrana w koszulę w kratę z białą przepaską z czerwonym krzyżem na lewym ramieniu. W ręce białe kwiaty, jeden z nich we włosach. Skupiona. Patrząc na czarno-białe zdjęcie czuć doniosłość chwili. On w mundurze. Zabandażowana lewa ręka podwieszona na szyi. Włosy uczesane z widocznym, starannym przedziałkiem. Uważnie patrzy na twarz kapłana... Co myślała? Zapewne, choć nie spoglądając sobie w oczy, to z nadzieją patrzyła w przyszłość. Ślubują sobie wbrew wszystkiemu i mimo wszystko – miłość silniejszą niż lęk, wypowiadając słowa: „I nie opuszczę ciebie aż do śmierci”. A ta czyhała już za rogiem. Tak wyglądał ślub sanitariuszki Alicji Treutler „Jarmuż” i plut. pchor. Bolesława Biegi „Pałaka”. Ceremonię odprawił ks. kpt. Wiktor Potrzebski „Corda”.



– To było dokładnie 13 sierpnia o 11 rano – po latach wspominał „Pałak”. Wybranka o ślubie dowiedziała się... dzień wcześniej. – I przyszła – dodaje z uśmiechem. Okazało się, że mundur ze zdjęciem wcale nie należał do niego, tylko był pożyczony. Kiedy ojciec młodego dowiedział się o ślubie, zapytał go, czy nie zwariował. – Może jutro nas zabiją, więc dlaczego nie – odpowiedział mu syn. Parę dni później nagranie ze ślubu zostało wyświetlone w warszawskim kinie Palladium. Widać na nim, jak szczęśliwy młodek całuje wybrankę w rękę, a później w usta.

Trwało powstanie. Niemcy kierowali natarciem na Stare Miasto. Po kilkunastogodzinnej walce oddziały powstańcze powstrzymały nieprzyjaciela. Niestety, nie obyło się bez wielkich strat. Wieczorem doszło do tragedii... Żołnierze batalionu „Gustaw” wjechali na ul. Kilińskiego niemieckim pojazdem pancernym porzuconym przez załogę na barykadzie przy Podwalu. Około godz. 18.00 wypełniony materiałem wybu-

chowym gąsienicowy wózek eksplodował na starówce, zabijając prawie trzysta osób, a kolejnych kilkadziesiąt ranił. Świadkowie opowiadali, jak szczątki rozerwanych ofiar zwiślały z rynien i gzymsów...

Dla młodej – petunie z balkonu

Por. Zdzisław Jeziorański „Jan Nowak”, słynny kurier z Warszawy ze swoją wybranką – łączniczką Jadwigą Wolską „Gretą” podczas ślubu 7 września przy ul. Wilczej wymienili się... zegarkami. Tak wspominał decyzję o poabraniu się w książce „Kurier z Warszawy”:

– Wiesz – powiedziałam jej – to już koniec. Dziś padło Powiśle, a Niemców chyba nie da się zatrzymać na linii Nowego Świata. Jutro, pojutrze padną te nasze wyspy, które jakimś cudem jeszcze się trzymają. Wysłuchała w milczeniu o przeżyciach ostatniej nocy.

– Pobierzmy się teraz – powiedziałam – póki są jeszcze jakieś ocalałe kościoty i księża.

– Dlaczego teraz? – zapytała.

Wkrótce po śmierci „Julii” przyrzekliśmy sobie, że pobierzemy się zaraz po Powstaniu. Nie mieliśmy żadnych pierścionków, więc zamieniliśmy się zegarkami. Ja ofiarowałam jej moją omegę, którą dostałam w prezencie od Piotrowskiego w Sztokholmie w 1943 roku, a ona mnie – mały damski zegareczek, który niedawno jeszcze nosiła „Jula”. Własnego nie miała.

– Koniec się zbliża – powiedziałam – spotkajmy go razem, jako małżeństwo.

Wybranka musi mieć kwiaty... „Jan Nowak” wybrał kwitnące petunie na balkonie trzeciego piętra. Kiedy spytał o kwiaty właściciela mieszkania, który siedział z innymi w piwnicy, ten spojrzał na niego, jak na wariata. Wzruszył ramionami, po czym dał klucze. Jak wspominał Jeziorański – ceremonia trwała nie dłużej niż siedem minut. Ksiądz śpieszył się na pogrzeb.

Obrączki z łusek po nabojach

W czasie powstania obrączki kupowano za wyso-

ką cenę, niekiedy dostawano lub robiono... Stanowiły je „przelotki” do firan, łożyska bądź łuski po nabojach. Srebrna i oryginalnie zdobiona była obrączka Grażyny Gilewicz „Grażyny”, łączniczki Oddziału II Informacyjno-Wywiadowczego Komendy Głównej AK. Wyszła za mąż za por. Macieja Brochockiego „Luśniaka”, który był jej kolegą z oddziału. Ceremonię, która odbyła się 23 września odprawił ks. Stefan Piotrowski „Jan I”. Panna młoda ubrana była w zamszową kurtkę, na nogach miała cienkie pończochy, a w rękę trzymała pelargonie. Na „przyjęciu” serwowano kluski kładzione z ciemnej maki i szpinak z puszek – píše Michał Wójcik w tekście „Powstańcze obrączki”. W dniu ich zaślubin padł przyczółek Czerniakowski. Wcześniej, bo w nocy z 22 na 23 września obrońcy podjęli próbę przebiccia się do Śródmieścia. Udało się to jedynie niewielkiej, pięciosobowej grupie z kpt. Ryszardem Białousem „Jerzym” na czele. Reszta oddziału dostała się do

niewoli. Wzmagali się niemiecki ostrzał artyleryjski i bombardowanie miasta z powietrza.

Coś się kończyło, coś zaczynało...

Stalowe obrączki Cecylii Pakowskiej „Mirki” i ppor. Stanisława Swiniarskiego „Sultana” wykonano z łusek po nabojach w rusznikarni przy ul. Poznańskiej. Do dziś prezentują się całkiem przyzwoicie i można je zobaczyć w Muzeum Powstania Warszawskiego. Tu przechowywane jest również świadectwo ich ślubu wystawione na 3 października i sygnowane przez ks. Mieczysława Mieleckiego „Mietka”. Dzień wcześniej ustały działania wojenne w stolicy. Ludność Warszawy masowo rozpoczęła opuszczać miasto, a kolumny podążały do obozu przejściowego w Pruszkowie. Zgodnie z postanowieniami układu kapitulacyjnego od rana trwało usuwanie barykad, a powstańcy przygotowywali się do złożenia broni. W mieście pozostał jeszcze – w celach porządkowych – batalion osłonowy. Składał się z trzech uzbrojonych kompanii AK.

Wojciech Kosiewicz, Delegatura IPN
w Olsztynie

Rozkaz „Montera”

Płk Antoni Chruściel „Monter”, komendant Okręgu Warszawa AK, w rozkazie z 18 sierpnia 1944 roku uregulował procedury zaślubin polskich żołnierzy. Tych, którzy zawarli małżeństwo, zobowiązano do przekazania do Komendy Okręgu AK dokładnych danych meldunkowych: personaliów, adresów zamieszkania przed powstaniem i obecnych przydziałów służbowych. Niezbędne było również nazwisko kapłana. W zbiorach archiwum Muzeum Powstania Warszawskiego znajdują się cztery świadectwa ślubów zawartych w czasie walk.

Źródło: Muzeum Powstania Warszawskiego

70-LECIE OSP KSRG GRADZANOWO WŁOŚCIAŃSKIE. JUBILEUSZ PEŁEN TRADYCJI I STRAŻACKIEJ SŁUŻBY

Ochotnicza Straż Pożarna w Gradzanowie Włosciańskim świętowała wyjątkowy jubileusz – 70-lecie działalności jednostki. Uroczystość zgromadziła strażaków, mieszkańców, przedstawicieli władz parlamentarnych i samorządowych oraz zaproszonych gości, którzy wspólnie uczcili siedem dekad służby, tradycji i zaangażowania druhów na rzecz lokalnej społeczności.



Początek obchodów nastąpił od zbiórki pocztów sztandarowych przy remizie OSP, po której odprawiona została msza święta polowa. Następnie dokonano uroczystego otwarcia obchodów, złożono meldunek oraz wygłoszono przemówienie prezesa OSP Gradzanowo Włosciańskie Jerzego Laskowskiego. Wśród najważniejszych punktów programu znalazły się także wręczenie odznaczeń zasłużonym druhom oraz wystąpienia zaproszonych gości. Jubileusz zwieńczyła defilada pododdziałów i wpis do księgi pamiątkowej.

Powiat Mławski reprezentowali podczas uroczystości wicestarosta mławski Tomasz Chodubski, dyrektor Wydziału Promocji, Funduszy Pomoce-owych i Rozwoju Edyta Wild oraz dyrektor Wydziału Zarządzania Kryzysowego i Spraw Obronnych Mirosław Wójcik. W imieniu władz powiatu mławskiego wicestarosta Tomasz Chodubski złożył na ręce prezesa OSP Jerzego Laskowskiego serdeczne gratulacje z okazji

pięknego jubileuszu. Podkreślił również uznanie dla całej załogi, dziękując za wieloletnią, poświęconą służbę oraz gotowość niesienia pomocy mieszkańcom i pielęgnowanie strażackich tradycji.

Organizatorzy zadba- li o liczne atrakcje dla uczestników. Na gości czekała orkiestra dęta, smaczny poczęstunek oraz strefa dla najmłodszych z dmuchańcami, watą cukrową, popcornem, grillem i namiotami Kół Gospodyń Wiejskich. W jubileuszowych obchodach przewidziano także zawody i konkursy dla dzieci: tor z przeszkodami, quizy i zagadki, a także test celności strażackiej.

Zadanie zostało współfinansowane ze środków Powiatu Mławskiego.

To wyjątkowe święto stało się doskonałą okazją do podkreślenia roli Ochotniczej Straży Pożarnej w Gradzanowie Włosciańskim – nie tylko jako strażackiej formacji, ale także jako integratora lokalnej społeczności i strażniczki pamięci o tradycjach, które przetrwały siedem dekad.



fol. OSP KSRG Gradzanowo Włosciańskie

POLICJA APELUJE O ROZWAGĘ PODCZAS WYPOCZYNKU NAD WODĄ

Mławscy policjanci w trosce o bezpieczeństwo apelują o zachowanie szczególnej ostrożności w rejonach akwenów. Pamiętajmy, że woda to wspaniałe miejsce wypoczynku i rekreacji, jednak pozostaje żywiołem, wobec którego należy zachować podstawowe zasady bezpieczeństwa i rozsądek. To żywioł, który może stanowić olbrzymie zagrożenie dla naszego życia i zdrowia.

Przed nami drugi miesiąc wakacji, który niewątpliwie będzie zachęcał do kąpieli. Pamiętajmy, że to my sami, w pierwszej kolejności, jesteśmy odpowiedzialni za swoje bezpieczeństwo i w największej mierze zależy ono od stosowania się do podstawowych zasad:

- korzystamy z kąpieli tylko w miejscu do tego przeznaczonym, które jest odpowiednio oznakowane, gdzie nad bezpieczeństwem czuwa ratownik wodny,
- nie wchodzimy rozgrzani do wody; przed wejściem schłodźmy wodą klatkę piersiową, szyję, kark i nogi
- unikniemy wstrząsu termicznego,
- nigdy nie wchodzimy do wody i nie pływamy po spożyciu alkoholu,
- stosujemy się do oznaczeń, znaków na wodzie oraz poleceń ratowników wodnych,
- decydując się jednak na kąpiel poza wyznaczonymi miejscami, nie oddalajmy się za daleko od linii brzegowej oraz bezwzględnie korzystamy z bojek asekuracyjnych,
- dbamy o bezpieczeństwo najmłodszych i nie



pozostawiamy ich samych w wodzie,

- przebywając nad wodą, zwracamy uwagę na osoby obok nas. Może okazać się, że ktoś będzie potrzebował naszej pomocy. Jeśli będziemy w stanie mu pomóc, to zrobimy to, ale w granicach swoich możliwości. Jeśli nie będziemy czuli się na siłach, niezwłocznie zaalarmujemy służby (numer alarmowy 112) oraz inne osoby,
- nie poruszamy się po miejscach niebezpiecznych (np. falochrony),
- jeśli znamy miejsca niebezpieczne na wodach, gdzie często dochodzi do kąpieli, możemy to zgłosić na Krajową Mapę Zagrożeń Bezpieczeństwa,
- korzystając z jednostek pływających, wykorzystujemy kamizelki ratunkowe, środki asekuracji.

Niewielkim kosztem możemy zyskać bardzo wiele!

Nie pozwólmy na to, aby wakacyjna bez troska sprawiła, że zapomnimy o bezpieczeństwie swoim i naszych bliskich!

Jednocześnie przypominamy, że Biuro Prewencji Komendy Głównej Policji jak co roku realizuje ogólnopolską akcję informacyjno-edukacyjną pn. „Kręci mnie bezpieczeństwo w lecie”, która ma na celu propagowanie właściwego zachowania w sezonie wakacyjnym wśród najmłodszych, jak i osób dorosłych.

W ramach tego działania ogłoszono także konkurs plastyczno-filmowy pn. „Letni PrzeWodnik”, którego celem jest promowanie bezpieczeństwa podczas całego sezonu letniego.

kom. Aneta Prusik

OKAZJA CZYNI ZŁODZIEJA

Niemal każdego dnia policjanci przyjmują zgłoszenia od osób, które utraciły swoje mienie takie jak dokumenty, telefony, pieniądze czy rowery. Część zgłoszeń dotyczy faktycznych kradzieży, ale zdarzają się też osoby, które nie są w stanie dokładnie określić okoliczności w jakich utracili należące do siebie rzeczy. Na szczęście nie brakuje również uczciwych znalazców.

Każdego dnia policjanci w całym kraju przyjmują zgłoszenia o utraceniu przedmiotów takich jak dokumenty, telefony komórkowe, pieniądze, rowery itp. Część poszkodowanych nie jest w stanie określić dokładnie w jakich okolicznościach utracili należące do siebie przedmioty. Często przez pośpiech, nieuwagę, zmęczenie zapominamy zabrać portfel ze sklepowej lady albo zostawiamy niezabezpieczony rower przed sklepem tylko na chwilę. Niestety taka chwila zupełnie wystarczy złodziejowi, któremu przecież nadarzyła się świetna okazja.

Przypominamy! Nie nosimy nigdy dokumentów w portfelu. Czasami za taką pozorną wygodę możemy drogo zapłacić. Przypominamy szczególnie panom, że portfela nie powinno się nosić w tylnej kieszeni spodni

a paniom o zapinaniu torebek i noszeniu ich przed sobą. Złodziej, który upatrzył sobie ofiarę obserwuje ją przez jakiś czas. Podchodzi blisko, niby przypadkiem dotyka obserwując naszą reakcję. Jeśli mamy przy sobie większą ilość gotówki podzielimy ją i schowamy w różnych miejscach, wtedy nawet jeśli padniemy ofiarą kieszonkowca nie stracimy wszystkiego.

Policjanci apelują, aby nie kusić złodziei i nie zostawiać cennych rzeczy w aucie, zwłaszcza na widoku. Jeżeli wysiadamy z pojazdu, nawet na chwilę, zabierzmy je ze sobą, albo chociaż schowajmy do bagażnika, aby nie rzuciły się w oczy.

Zwracamy uwagę na rzeczy osobiste, które zabieramy ze sobą na plażę. Nie zostawiaj dokumentów, telefonu i pieniędzy w widocznym miejscu na kocu. Pamiętajmy, że podczas naszego urlopu - złodzieje nie próżnują. Za kradzież grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Przywłaszczenie cudzej rzeczy stanowi przestępstwo zagrożone karą do 3 lat pozbawienia wolności. Przypominamy też, że przywłaszczenie znalezionej rzeczy to przestępstwo, za które grozi do roku pozbawienia wolności.

POLICJANT W CZASIE WOLNYM OD SŁUŻBY ZATRZYMAŁ SKLEPOWEGO ZŁODZIEJA

Policjantem jest się nie tylko na służbie. Potwierdzeniem jest zachowanie policjanta z Zespołu Dyżurnych Komendy Powiatowej Policji w Mławie asp. szt. Krzysztofa Janiszewskiego, który w czasie wolnym od służby, na gorącym uczynku w bezpośrednim pościgu, zatrzymał sprawcę kradzieży. Do zdarzenia doszło w środę (29.07.2026) w sklepie Lewiatan w Szydłowie. Policjant Zespołu Dyżurnych KPP w Mławie w czasie wolnym od służby, będąc na zakupach zauważył mężczyznę, który wykorzystując nieuwagę personelu sklepu zabrał towar różnego rodzaju o wartości ponad 500 zł i wyszedł z obiektu.

Dzięki szybkiej i zdecydowanej reakcji funkcjonariusza, sprawca kradzieży został zatrzymany przez niego w bezpośrednim

pościgu, a towar w stanie nienaruszonym wrócił na półkę sklepową. Amator cudzej własności to 35-latek z Mławy, znany mławskim funkcjonariuszom z wcześniejszych naruszeń prawa. Mężczyzna został zatrzymany i osadzony w policyjnej celi do wyjaśnienia. Z zapisu monitoringu sklepowego wynika, że dzień wcześniej też dokonał kradzieży towaru w danym sklepie. Trwają dalsze czynności, postępowanie prowadzi mławska komenda policji.

Postawa asp. szt. Krzysztofa Janiszewskiego to kolejny dowód na to, że policjant pozostaje wierny rocie ślubowania również poza godzinami służby, a troska o bezpieczeństwo mieszkańców nie kończy się wraz ze zdjęciem munduru.

Źródło: KPP w Mławie

POTRĄCENIE PIESZYCH NA ULICY ŻWIRKI W MŁAWIE

Na przejściu dla pieszych, w pobliżu skrzyżowania ul. Żwirki z ul. Żeromskiego, doszło do potrącenia pieszych, kobiety i mężczyzny. Kierujący VW Polo, jadąc ul. Żwirki, nie zauważył pieszych. Rannym udzielona została pomoc medyczna. Policja apeluje o zachowanie maksymalnej ostrożności – wystarczy

chwila nieuwagi, by doszło do wypadku.

Jak wynika z wstępnych ustaleń interweniujących policjantów, kierujący VW Polo 40-letni obywatel Ukrainy, jadąc ul. Żwirki w kierunku ul. Piłsudskiego, nie ustąpił pierwszeństwa przechodzącym przez pasy, 22-letniej kobiecie i 31-letniemu mężczyź-

nie obywatelom Kolumbii. Rannym pieszym udzielona została pomoc medyczna. W rozmowie z policjantami, kierujący VW Polo tłumaczył, że zauważył znajdujących się na przejściu pieszych, dopiero gdy znajdowali się bezpośrednio przed jego pojazdem – oślepiło go zachodzące słońce. Piesi z obrażeniami ciała

przewiezieni zostali do szpitala. Badanie alkometrem wykazało, że zarówno kierowca, jak i piesi byli trzeźwi. Obecnie szczegółowe okoliczności i przyczyny tego zdarzenia wyjaśniają mławscy policjanci.

Ponownie zwracamy się z apelem do wszystkich użytkowników dróg o zachowanie szczególnej

ostrożności. Pamiętajmy, że piesi stanowią najbardziej zagrożoną wypadkami grupę tzw. niechronionych uczestników ruchu drogowego. Przypominamy, iż kierujący pojazdem zbliżając się do przejścia dla pieszych ma obowiązek zachować szczególną ostrożność i ustąpić pierwszeństwa pieszemu znajdującemu się na przej-

ściu oraz wchodzącemu na nie. Pieszy zaś powinien pamiętać, że korzystanie z wyznaczonego przejścia nie zwalnia go z obowiązku zachowania szczególnej ostrożności. Nawet jeśli mamy pierwszeństwo, powinniśmy kierować się zasadą ograniczonego zaufania. Bezpieczeństwo na drodze zależy od każdego z nas.

kom. Aneta Prusik

MAZOWSZE NA CZELE CEN KOREPETYCJI

Za godzinę korepetycji w województwie mazowieckim trzeba zapłacić średnio 81,00 zł — najwięcej spośród wszystkich 16 województw i o 9,75 zł więcej niż w najtańszym podkarpackim (71,25 zł). Warszawa ma najwyższą średnią spośród 18 miast wojewódzkich (82,33 zł).

W trzech przedmiotach egzaminacyjnych — polskim, matematyce i angielskim — najdroższym miastem w całym zestawieniu jest podwarszawski Pruszków. Tak wynika z Raportu cen korepetycji 2026 serwisu e-korepetycje.net, opartego na 140 648 aktywnych ogłoszeniach korepetytorów.

Mazowsze na tle kraju

Mazowsze od lat uchodzi za najdroższy region edukacyjnej Polski i tegoroczny raport to potwierdza. Województwo nie tylko przewodzi w stawkach, ale jest też zdecydowanie największym rynkiem korepetycji w kraju.

Najdroższe województwo w Polsce. Średnia cena korepetycji na Mazowszu to 81,00 zł za 60 minut. Drugie w zestawieniu zachodniopomorskie ma średnią cenę niższą o 1,36 zł (79,64 zł), a najtańsze podkarpackie — o 9,75 zł (71,25 zł).

Największy rynek korepetycji w kraju. Analiza objęła 32 155 ogłoszeń z województwa mazowieckiego. To ponad jedna piąta wszystkich ogłoszeń w Polsce. Na drugim miejscu pod względem liczby ogłoszeń jest Małopolska — 15 479 ofert korepetycji.

Rozpiętość regionalnego cennika. Najwyższą średnią cenę mają korepetycje z matematyki wyższej (125,35 zł), najniższą — z języka rosyjskiego (68,07 zł).

Średnie ceny korepetycji we wszystkich województwach (za 60 minut):

mazowieckie — 81,00 zł, zachodniopomorskie — 79,64 zł, pomorskie — 79,03 zł, dolnośląskie — 78,03 zł, małopolskie — 75,56 zł, warmińsko-mazurskie — 75,32 zł, lubuskie — 75,30 zł, wielkopolskie — 75,05 zł,

opolskie — 74,57 zł, łódzkie — 74,31 zł, podlaskie — 73,81 zł, kujawsko-pomorskie — 73,41 zł, świętokrzyskie — 73,21 zł, śląskie — 72,93 zł, lubelskie — 71,77 zł, podkarpackie — 71,25 zł.

Warszawa na tle miast wojewódzkich

Warszawa ma najwyższą średnią cenę korepetycji spośród miast wojewódzkich. Buduje ją przede wszystkim oferta specjalistyczna. W przedmiotach egzaminacyjnych stolica jest konsekwentnie druga.

Najwyższa średnia wśród miast wojewódzkich. Średnia cena z 25 321 warszawskich ogłoszeń to 82,33 zł za 60 minut lekcji. Drugi jest Gdańsk — 81,61 zł (6 823 ogłoszenia). Najniższą średnią spośród stolic regionów ma Rzeszów — 71,18 zł (2 032 ogłoszenia). Między Warszawą a Rzeszowem jest 11,15 zł różnicy.

Przewagę stolicy budują przedmioty specjalistyczne. Warszawa ma najwyższą średnią wśród miast wojewódzkich w siedmiu z 22 przedmiotów: matematyce wyższej, programowaniu, muzyce, grze na instrumentach, malarstwie i rysunku, biologii oraz języku niemieckim. Ze szkolnej klasyki są wśród nich tylko dwa ostatnie.

Trio egzaminacyjne — za każdym razem druga pozycja. W matematyce, języku polskim i angielskim Warszawa plasuje się druga wśród 18 miast wojewódzkich. Wyżej z matematyki i polskiego wypada Szczecin, a z angielskiego Gdańsk.

Jak kształtuje się rynek korepetycji na Mazowszu?

Raport pozwala zajrzeć do wnętrza wojewódzkiego rynku na dwa sposoby. Sekcja wojewódzka rozbiła region na stolicę i resztę regionu, by sprawdzić rozkład cen na tej osi. Czy

w stolicy województwa zapłacimy za korepetycje więcej? W wypadku Warszawy i Mazowsza ta intuicja się potwierdza.

Osobne zestawienie obejmuje 50 największych miast Polski spoza grona stolic województw. Z Mazowsza są w nim Pruszków, Płock, Siedlce i Radom, dla trzech przedmiotów egzaminacyjnych: polskiego, matematyki i angielskiego. Jeśli w mieście nie ma 30 ogłoszeń z danego przedmiotu, średnia cena korepetycji podana jest jako orientacyjna (oznaczona gwiazdką) i nie jest brana pod uwagę w ogólnych wnioskach.

Warszawa niewiele droższa od reszty regionu. Średnia cena korepetycji dla stolicy to 82,33 zł, dla pozostałej części województwa — 80,65 zł. Różnica wynosi 1,68 zł, czyli 2,1 proc. Podobnie wyrównane relacje ma większość województw — wyraźna przewaga stolicy wystę-

puje tylko w śląskim i małopolskim, a w czterech regionach jest odwrotnie (taniej w stolicy).

Pod Warszawą drożej niż w Warszawie. W Pruszkowie wszystkie trzy przedmioty egzaminacyjne kosztują więcej niż w stolicy, a ich stawki mieszczą się w wąskim przedziale 86,96–89,67 zł. Największa różnica dotyczy matematyki — 13,31 zł na godzinę zajęć.

Pruszków na czele zestawienia 50 miast. We wszystkich trzech przedmiotach egzaminacyjnych Pruszków ma najwyższą średnią cenę za korepetycje spośród 50 największych miast Polski spoza grona stolic województw. Wyżej wypada jedynie język polski w Siedlcach, ale na próbie poniżej progu wiarygodności — raport podaje tę stawkę orientacyjnie.

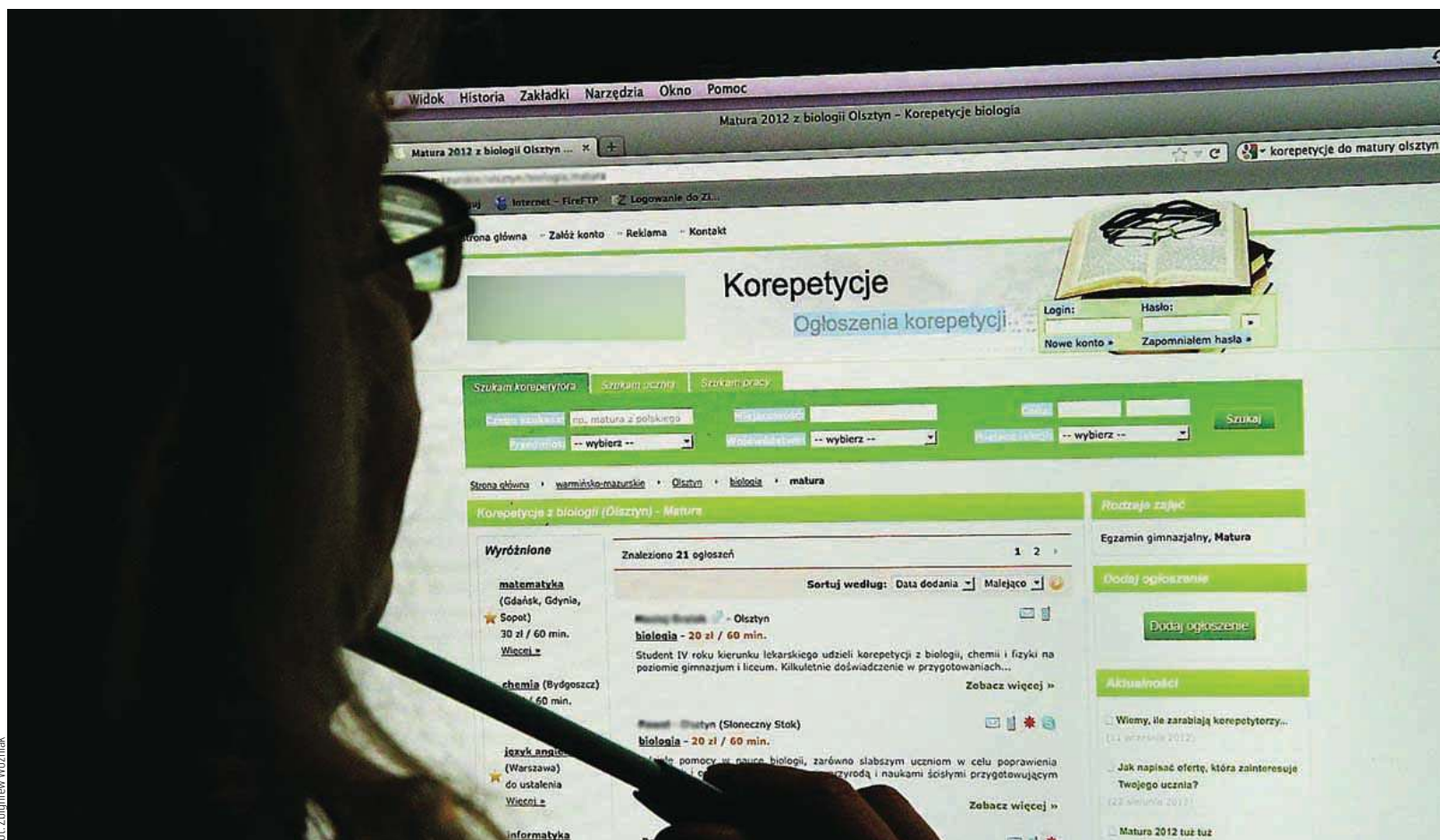
Płock, Siedlce i Radom. Płock ma najwyższą z tej trójki stawkę za język

polski (81,64 zł, 3. miejsce) i najniższą za angielski (70,92 zł, 35. miejsce). Siedlce mieszczą się w środku zestawienia w obu przedmiotach z wiarygodną próbką danych — 15. miejsce w angielskim i 17. w matematyce. Radom ma wszystkie trzy stawki w dolnej połowie zestawienia i w przedziale 71,76–72,97 zł.

O raporcie — jak powstał?

Raport cen korepetycji 2026 powstał na podstawie analizy 140 648 aktywnych ogłoszeń korepetytorów w serwisie e-korepetycje.net (stan na lipiec 2026). Wszystkie stawki przeliczono na lekcję 60 minut. Analiza obejmuje ceny w zakresie 10–400 zł, a średnie liczone są dla grup co najmniej 30 ogłoszeń. Dane o cenach uzupełnia ankieta przeprowadzona w czerwcu 2026 roku wśród 1252 korepetytorów.

Źródło: e-korepetycje.net



do 2-ej kompanii szkolnej, 11 VIII 1932 r. mianowany pchor. plutonowym. 11 XI 1933 r. awansowany pchor. sierżantem, zaś 30 VII 1935 r. pchor. starszym sierżantem.

W opinii na jego temat zanotowano: „(...) Ogólne kwalifikacje. Opinia d-cy Kompanii Szkolnej pododdziału (...) 30 VI 1932 r. Inteligencja duża. Dyscyplina duża (...). Na służbie lojalny. Uspokojenie pogodne. W studiach bardzo pilny. Zdolności kierownicze i wychowawcze przeciętne. Ogólnie: dobry (...).” (Tamże). 1 VIII 1935 r. zanotowano: „(...) spokojny, inteligentny, pracowity i systematyczny. Zachowuje się dobrze w służbie. Wiadomości wojskowe duże, postawa żołnierska przeciętna, zdolności instruktorskich nie posiada. Na stanowisku kierowniczym przeciętny, zdolności wychowawcze przeciętne. Ogólnie: dobry (...).” (Tamże).

30 I 1937 r., napisano: „(...) zdolny, pilny, ambitny w pracy. Jako student dalej traktuje z zamyśleniem studia lekarskie. (...) Karny, lojalny, ideowy. Jako dowódca i instruktor dość dobry. Przez kolegów i otoczenie lubiany. (...) Posiada kwalifikacje na oficera zawodowego (...).” (Tamże). Natomiast w Katalogu Głównym Szkoły Podchorążych Sanitarnych Nr 356., czytamy: „(...) Ukończył kurs odpowiadający unitarnemu w 1932 r. (...) Otrzymał lokatę 28/57 z wynikiem dobrym. W roku V. ukończył kurs Szkoły Podchorążych zdał egzamin na podporucznika przed komisją w obecności delegata M.S.Wojsk. (...). Otrzymał lokatę 47/72 z wynikiem dobrym. Ostatni egzamin na Uniwersytecie J. Piłsudskiego zdał dn.10 XI 1936 r. Posiada kwalifikacje moralne i służbowe bez zarzutu i nadaje się na oficera (...).” (Tamże). Podpisał m.in. D-ca Bonu Szkolnego Pchor. Dr T. Nowicki kpt.-lek.

Po ukończeniu studiów lekarskich na UW (nr album 34333) Wł. Fabisiak wystąpił z prośbą do MSWojsk. w Warszawie o dalszy przydział do jednego ze szpitali wojskowych, względnie zakładów służby zdrowia celem od-



Władysław i jego przyszła żona Natalia w okresie gimnazjum. Pułtusk, lata 20. XX w. (Zbiory rodzinne)

bycia I-go okresu praktyki szpitalnej w myśl projektu ogólnej instrukcji doskonalenia kadry zawodowej. A także po ukończeniu I-go okresu praktyki szpitalnej do jednej z formacji wojskowych w charakterze lekarza.

W Karcie Ewidencyjno-Kwalifikacyjnej z 20 III 1937 r., tak oto pisał oppor. Wł. Fabisiak w swojej opinii Komendant Szkoły Pchor. (SPS) Dr Maszadro płk lek.: „(...) Ambitny w każdej dziedzinie pracy, której się podejmuje. Pilny i dość zdolny, studia lekarskie traktuje z zamyśleniem. Jako d-ca dobry, opowiadany, umie zmusić



Podchor. Wł. Fabisiak. Warszawa, lata 30. XX w. (Zbiory autora)

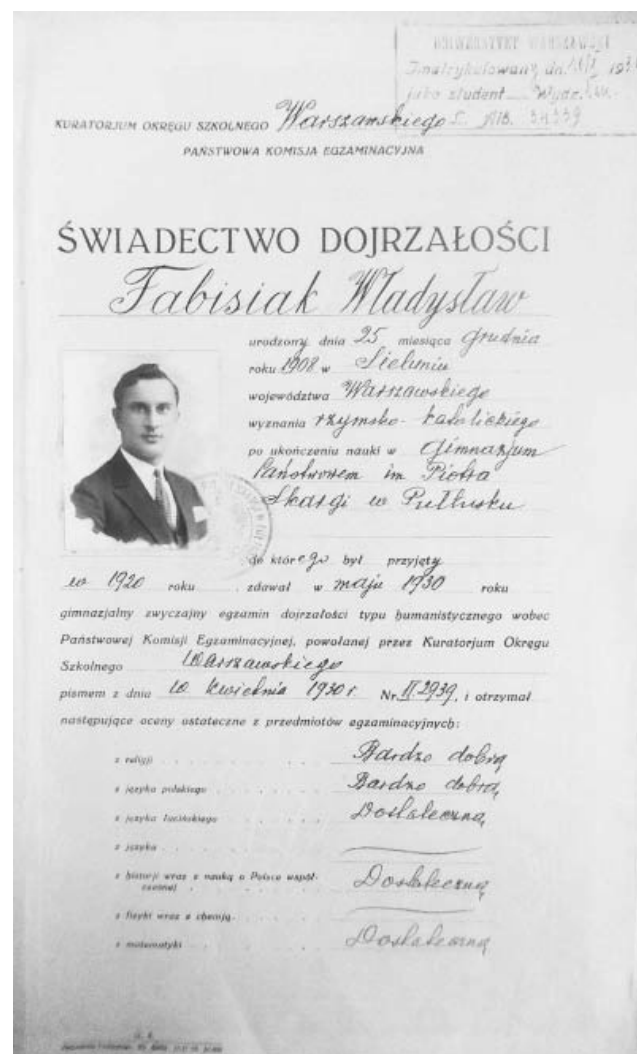
podwładnych do posłuchu. Uspokojenie pogodne, koleżeńskie, wesołe, karny, ideowy (...).” (Tamże).



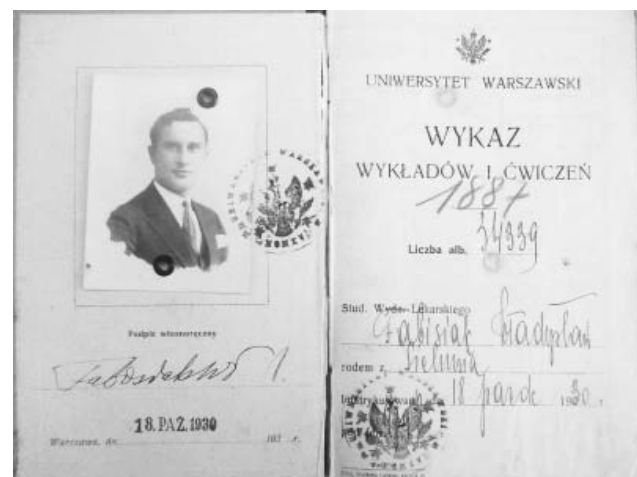
Rodzina narzeczonej Natalii Misiowiec. Od lewej, od góry: inż. Wiktor Cichecki (pracował w polskiej zbrojeniówce), Natalia M., NN, narzeczonemu podchor. Wł. Fabisiak, Pelagia (z d. Misiowiec) Cichecka, Artur Jaenger z żoną Stanisławą (z d. Misiowiec) J., NN, lata 30. XX w. (Zbiory autora)



Wł. Fabisiak pod koniec gimnazjum. Pułtusk, lata 20/30. XX w. (Zbiory autora)



Świadectwo dojrzałości Wł. Fabisiaka. Pułtusk, V 1930 r. (Zbiory UW)



Indeks Wł. Fabisiaka z UW. Warszawa, 18 X 1930 r. (Zbiory UW)

Z kolei w Rocznej Liście Kwalifikacyjnej za rok 1937, odbywając I okres praktyki szpitalnej, tak oto napisano o ppor. Fabisiaku: „(...) Bezdzienny, 25 IX 1937 r. zawarł związek małżeński z p. Natalią Misiowiec (...). 1 XII 1936 r. mianowany podporucznikiem z lokatą 4 i wcielony do CWSan na I okres praktyki szpitalnej (...). Od 6 VIII 1937 r. na stażu w CWSan. po wyzdrowieniu. Ocena warunków w jakich oficer żyje: warunki materialne zadowalające. Cechy indywidualne, zdolności ogólne, zawodowe i ocena rocznej pracy. Osiągnięte wyniki w służbie i wyniki osobiste: osiąga dużo praktycznego doświadczenia. Określenie przydatności służbowej oraz wnioski co do dalszego użycia oficera: nadaje się na stanowisko lekarza (...).” (Tamże). Uwagi pierwszego opiniującego: 25 X 1937 r. Komendant SPS Dr Maszadro. Opinia drugiego przełożonego: „(...) zgadzam się z opinią Komendanta Szkoły. Średnie zdolności intelektualne nadrabia swoją sumienną i solidną pracą (...).” (Tamże). C.d.n.

Piotr Rafalski, członek Towarzystwa
Przyjaciół Ziemi Mławskiej

CO SPADŁO W LUBELSKIM?

Naruszenie polskiej przestrzeni powietrznej przez niezidentyfikowany obiekt wywołało polityczną dyskusję. Przedstawiciele rządu podkreślają, że służby działały zgodnie z procedurami i były gotowe do reakcji, natomiast politycy opozycji domagają się dodatkowych wyjaśnień i pytają o decyzje podjęte w trakcie incydentu.

Noc z środy na czwartek była jedną z najbardziej napiętych dla polskiej obrony powietrznej w ostatnim czasie. W trakcie zmasowanego rosyjskiego ataku raketowego na zachodnią Ukrainę polskie systemy wykryły obiekt, który wleciał w przestrzeń powietrzną Polski.

Dowództwo Operacyjne Rodzajów Sił Zbrojnych poinformowało, że wcześniej narodowe i sojusznicze systemy rozpoznania wykryły intensywną aktywność rosyjskiego lotnictwa dalekiego zasięgu. W związku z zagrożeniem podwyższono gotowość bojową polskich i sojuszniczych środków obrony powietrznej.

W powietrzu znalazły się m.in. dyżurne pary myśliwców oraz samolot wczesnego ostrzegania. Polskie radary obserwowały kilkanaście pocisków operujących nad zachodnią Ukrainą, z których część ze względu na kierunek lotu mogła stanowić zagrożenie dla Polski.

Najbliżej polskiej granicy jeden z obiektów znalazł się około godziny 3.29. Zbliżył się na odległość około 5 kilometrów, po czym zmienił kierunek i skierował się na wschód.

Kilka minut później doszło jednak do naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej.

O godz. 3.40 w polskiej przestrzeni powietrznej wykryto niezidentyfikowany obiekt poruszający się w kierunku zachodnim. W celu jego rozpoznania i przechwycenia w rejon skierowano dyżurny myśliwiec F-16 – przekazało Dowództwo Operacyjne RSZ.

O godz. 3.46 obiekt zniknął ze wskazań radarów, zanim udało się go jednoznacznie zidentyfikować. W rejon ostatniego wskazania skierowano śmigłowce Mi-24. Załoga odnalazła prawdopodob-



Służby w miejscu upadku niezidentyfikowanego obiektu w okolicach miejscowości Tarnawa-Kolonia

ne miejsce upadku w terenie niezabudowanym w pobliżu miejscowości Tarnawa-Kolonia w województwie lubelskim.

Teren został zabezpieczony. Prowadzone są działania mające ustalić dokładny rodzaj obiektu.

To Rosjanie?

W Lublinie zebrał się specjalny zespół koordynacyjny z udziałem premiera Donalda Tuska, wicepremiera i ministra obrony narodowej Władysława Kosiniaka-Kamysza, ministra spraw wewnętrznych i administracji Marcina Kierwińskiego oraz przedstawicieli służb.

Premier poinformował, że obecnie najbardziej prawdopodobna wersja zakłada, iż był to rosyjski pocisk CH-101.

Jak na razie wszystko na to wskazuje, że mamy do czynienia z pociskiem balistycznym CH-101, rosyjskim, ale też nie wyprzedzamy efektów szczegółowego badania – powiedział Donald Tusk, który podkreślił, że wojsko było przygotowane do zestrze-

lenia obiektu, gdyby ten kontynuował lot.

– Byliśmy gotowi do zestrzelenia tej rakiety w przypadku, gdyby kontynuowała swój lot – zaznaczył premier, wedługu którego pocisk spadł w miejscu niezabudowanym, dlatego nie doszło do ofiar ani zniszczeń. Donald Tusk podkreślił również, że służby zadziałały bardzo szybko.

MON: wszystkie systemy były gotowe

Minister obrony narodowej Władysław Kosiniak-Kamysz przekazał, że przygotowania do odparcia zagrożenia rozpoczęły się jeszcze przed północą.

– Uruchomiono zarówno krajowe, jak i sojusznicze służby związane z ochroną polskiej przestrzeni powietrznej – mówił.

W gotowości były m.in. polskie F-16, samoloty rozpoznawcze, śmigłowce Mi-24 oraz naziemne systemy obrony powietrznej.

Szef MON zaznaczył, że trwa identyfikacja obiektu i analiza wszystkich zabezpieczonych elementów.

Największe prawdopodobieństwo jest takie, że to jest pocisk CH-101, których kilkadziesiąt wystrzelono tej nocy nad terytorium Ukrainy – powiedział, zastrzegając, że hipoteza wymaga potwierdzenia.

Podkreślił również znaczenie współpracy ze stroną ukraińską oraz sojusznikami NATO.

Polacy mają prawo wiedzieć

Incydent związany z naruszeniem polskiej przestrzeni powietrznej wywołał reakcję polityków opozycji. Zarówno Prawo i Sprawiedliwość, jak i Konfederacja domagają się szczegółowych informacji dotyczących przebiegu zdarzenia oraz działań podjętych przez służby.

Klub Prawa i Sprawiedliwości zapowiedział złożenie wniosku o uzupełnienie porządku obrad Sejmu o informację premiera Donalda Tuska w sprawie wydarzeń na Lubelszczyźnie. Szef klubu PiS Mariusz Błaszczak przekazał, że

rząd powinien przedstawić pełne wyjaśnienia zarówno parlamentarzystom, jak i opinii publicznej.

– Polacy mają prawo wiedzieć: co spadło na terytorium Polski, dlaczego nie zneutralizowano obiektu, jeśli było to możliwe, oraz dlaczego mieszkańcy zostali pozostawieni bez rzetelnej informacji – napisał Mariusz Błaszczak, wedle którego kwestie bezpieczeństwa państwa wymagają przejrzystej komunikacji i jasnych odpowiedzi ze strony władz. Były szef MON zaznaczył, że w sytuacji naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej nie może być miejsca na niepewność informacyjną.

Do sprawy odniósł się również poseł Konfederacji Grzegorz Płaczek, który skrytykował działania rządu i wojska. W swoim komentarzu zwrócił uwagę na czas, jaki upłynął od wykrycia obiektu do jego upadku na terenie województwa lubelskiego.

Polityk wskazywał, że obiekt został wykryty o godz. 3.40, a sześć minut później

zniknął z radarów. Jego zdaniem konieczne jest wyjaśnienie, dlaczego nie doszło do jego neutralizacji.

– Przez 6 minut nad głowami Polaków leciał najprawdopodobniej pocisk, który ostatecznie spadł niezestrzelony – komentował Płaczek, oceniając, że sytuacja wymaga szczegółowej analizy.

Przedstawiciele opozycji podkreślają, że po zdarzeniu konieczne jest przedstawienie opinii publicznej pełnego przebiegu wydarzeń oraz informacji dotyczących procedur bezpieczeństwa.

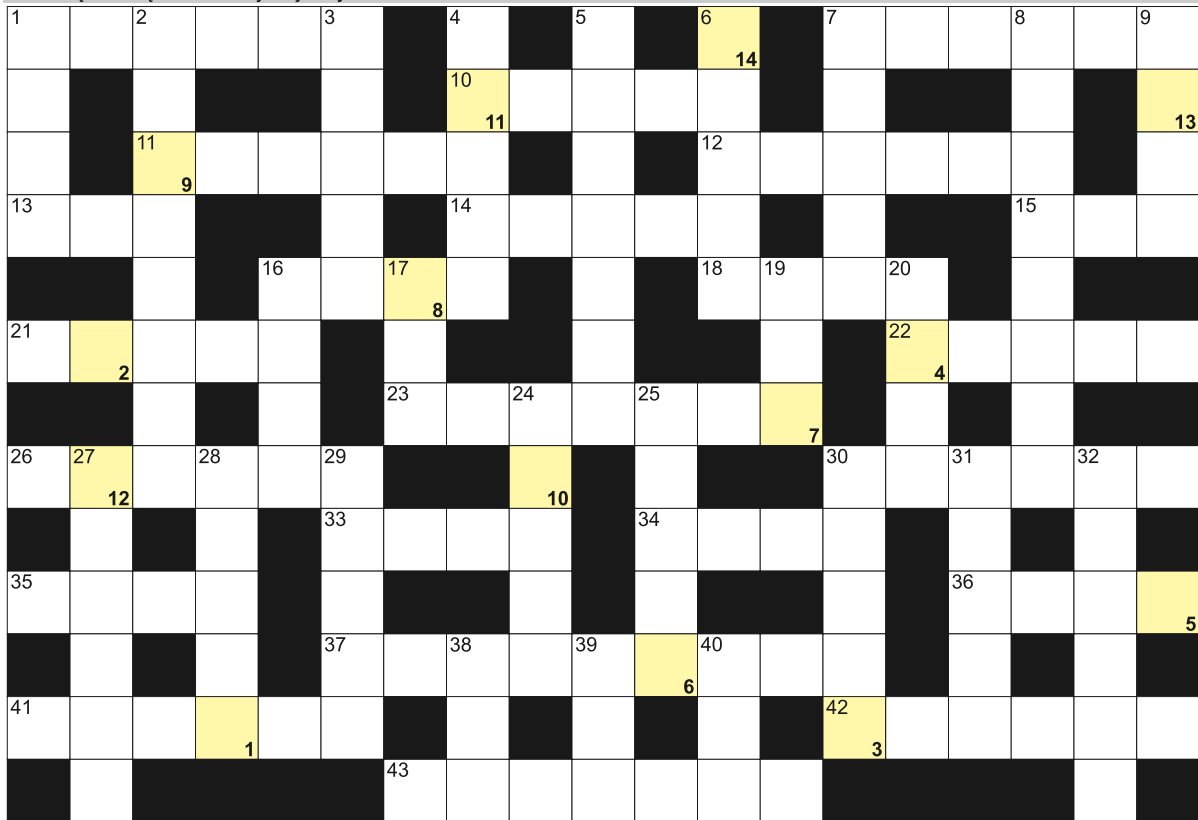
PAP/Red.

CO WIEMY?

- Obiekt został wykryty nad ranem w polskiej przestrzeni powietrznej
- Poderwano myśliwiec F-16
- Miejsce upadku: Tarnawa-Kolonia
- Nikt nie został poszkodowany
- Trwają badania mające potwierdzić rodzaj obiektu
- Według premiera najbardziej prawdopodobny jest rosyjski pocisk CH-101

KRZYŻÓWKA z HASŁEM

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 14 utworzą rozwiązanie niniejszej krzyżówki

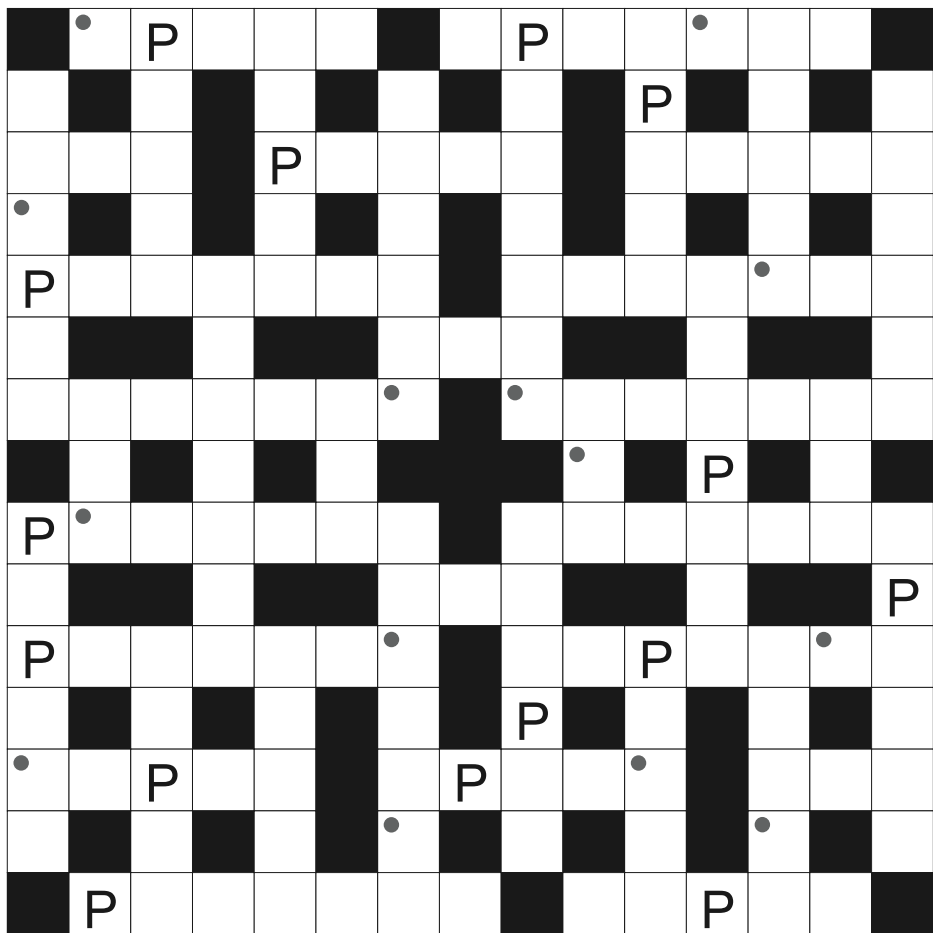


POZIOMO: 1) lekcja na uniwersytecie; 7) Morcinek, autor "Łyska z pokładu Idy"; 10) nazywana palmą iglastą; 11) stolica Lesotho; 12) obok dramatu i epiki; 13) baśniowy Baba od 40 rozbójników; 14) napis na koszulce; 15) najdłuższa rzeka w Szkocji; 16) okrągła rocznica ślubu; 18) krzyż egipski krócej; 21) trzecie największe jezioro Europy; 22) ekson, sekwencja kodująca; 23) żararaka lancetowata inaczej; 26) pieśń żeglarska; 30) płótno bawełniane; 33) leśne drzewa miododajne; 35) rzeka w Wittenberdze; 36) cywilny lub kościelny; 37) zarzucana przez rybaka; 41) inaczej o bursach dla uczniów; 42) kamyczek błędnikowy krótko; 43) owoc dębu.

PIONOWO: 1) kogucia lub ciężka w boksie; 2) rzeka w Szklarskiej Porębie; 3) Velazquez, malarz hiszpański; 4) metalowe pręty; 5) mitologiczny, przyrodni brat Heraklesa; 6) jej stolicą Valletta; 7) upał, skwar; 8) kukielkowy dla dzieci; 9) święte księgi hinduizmu; 16) ostrze strzały; 17) basen portowy dla statków; 19) amerykańska liga koszykarska; 20) grecka bogini młodości i wdzięku; 24) James, autor "Ulissesa"; 25) Maschadow, były prezydent Czeczenii; 27) nie wady; 28) No dla chemika; 29) skałek sodowych; 30) stolica Francji; 31) zupa z kury z makaronem; 32) filia urzędu lub instytucji; 38) pierwiastek Tm; 39) szkolny lub przestępny; 40) silne karty w talii.

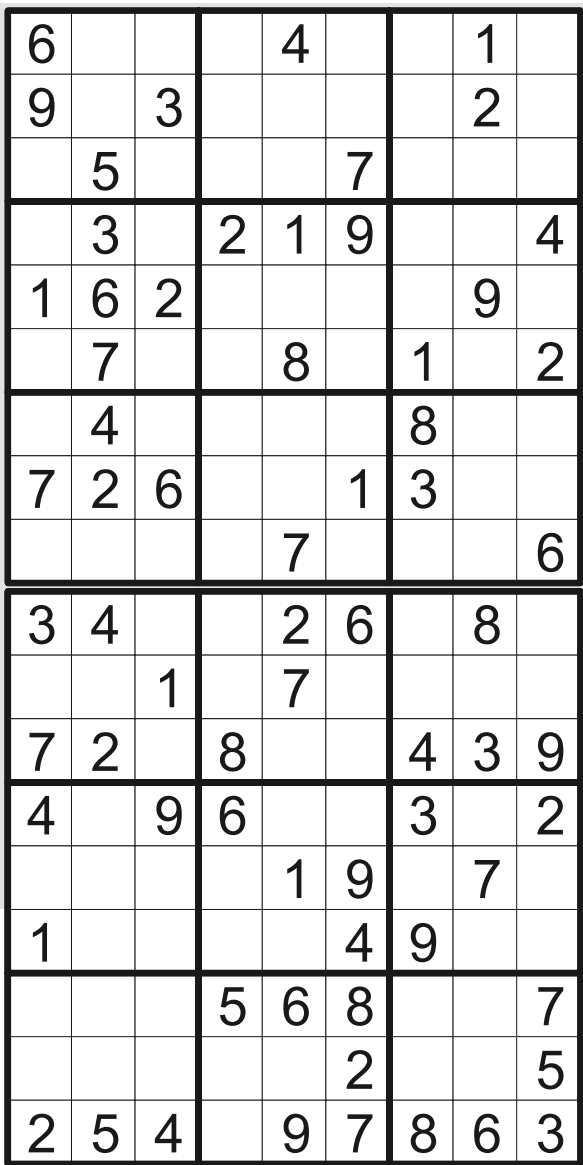
JOLKA z HASŁEM

Litery z pól z kropką czytane rzędami, utworzą rozwiązanie:

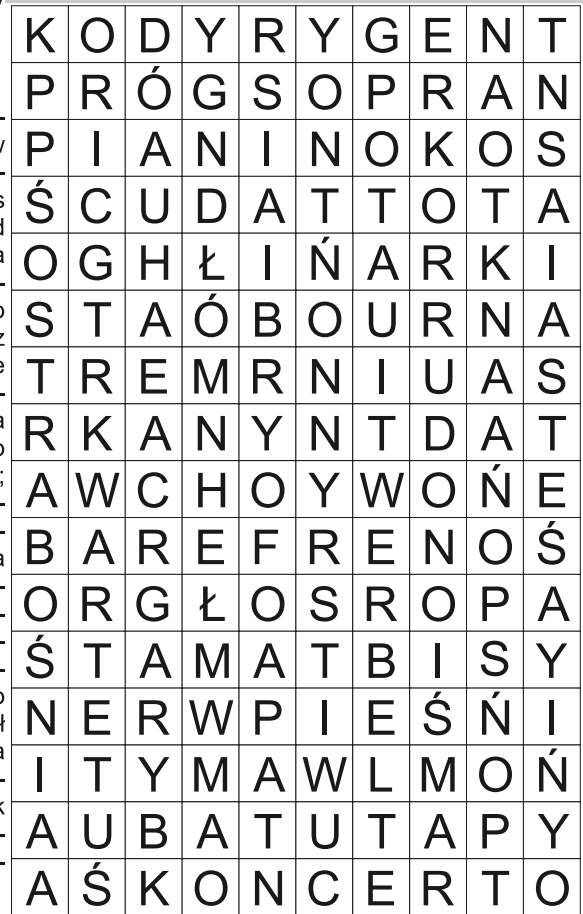


Na diagramie po lewej ujawniliśmy wszystkie spółgłoski "P". Miejsce wpisu hasel do odgadnięcia.

mocno zadrzewiony obszar; gra w piłkę nożną; Ga dla chemika; zasiada w sejmie; dźwięk prosty; podanie o bogach, legenda; mniej niż minuta; las szpilkowy inaczej; metalowy wóir spod pilnika; uczeń Jezusa; klocki lego dla najmłodszych; pseudonim Louisa Armstronga; wybuch wulkanu; trzeci co do wielkości księżyc Saturna; unosi się z komina; okres trzech miesięcy; zbędne kawałki, resztki; waluta Pakistanu; żaby i jaszczurki; dziewiętnasta litera alfabetu greckiego; największe miasto wyspy Skye; na niej parkiet lub płytki; gorzkie czerwone wino z Werony; stolica Czech; sekundomierz trenera; rzeka w Aberdeen; narzędzie do ostrzenia kosy; etui na gitarę lub skrzypce; wysunięte w morze wąskie części lądu; pierwiastek Pt; zbudował labirynt Minotaura; statuetka dla aktora i reżysera; melonowiec właściwy inaczej; potocznie o płaskostopiu; ośmioosobowy zespół muzyczny; Muriel, autorka "Pełni życia panny Brodie"; dawniej pętla bakteriologiczna; na nich żagle; rugby i skok wzwyż; buty na basen; i "Tosca", i "We-sele Figara"; wysoki przy damskim bucie.



WYKREŚLANKA: znajdź 20 wyrazów związanych z muzyką. Wykreślisz wszystkie od góry do dołu, od lewej do prawej oraz na ukos: nuty, gitara, śpiew, kwartet, koncert, struny, batuta, werbel, chór, gamy, tenor, sopran, tempo, takt, pianino, refren, głos, radio, brawa, pieśń:





Szukasz Klientów?

e-mail: redakcja@kuriermlawski.pl



SPRZEDAM b.tanio,
2-fotele(nowe/mało
używane, jasny kolor),
603-087-202

NIERUCHOMOŚCI

KAWALERKĘ sprzedam 26 m2, parter, centrum Sępólka, 798-498-432

SPRZEDAM siedlisko koło Morąga: dom, garaż, 4 działki budowlane, tel. 664696920

USŁUGI

USŁUGI hydrauliczne,
508-491-711

SERWIS ROWERÓW - wszystkie modele. Rowery elektryczne i hulajnogi- tylko naprawy mechaniczne. **BRODNICA**, czynne od 9.00 do 17.00., tel.781-145-484.

SKUP SAMOCHO-
DÓW, stan obojętny,
ciągniki, maszyny rolni-
cze- **KASACJA**, tel.605-
070-911.

 RÓŽNE

SPRZEDAM zegar podłogowy, stół owalny, kanapę Ludwik - antyki stan idealny okazja, 696-478-676

 ZWIERZĘTA

sprzedam

SPRZEDAŻ kur, ka-
czek, brojlerów, ko-
koszek, dowóz gratis,
tel.728-104-188.

SPRZEDAŻ kur, kur-
cząt -dostawa gratis,
503-508-148

sprzedam

**WWW.DOMKIHOLEN-
DERSKIE.EU, 503-**

inne

SAMOCHODY używane -skup, sprzedaż, komis, zamiana, przejęcie leasingu, al.1 Maja 17, Giżycko, 08:00-16:00, 698-672-856, 694-176-237, czarek@pindur.pl; pindur.otomoto.pl

zwierzęta hodowlane

KURY nioski z jajem,
600500710.

maszyny rolnicze

KUPIĘ kombajn Bizon
Z- 056 , 606-713-778

SPRZEDAM-C360,
przyczepa, sadzarka,
redelka, opryskiwacz,
siewka, talerzówka,
owijarka, prasa, 698-
220-636

produkty rolne

SERADEŁĘ sprzedam,
tel.508-580-030.

[illegible]

NOWY KURIER
mławski.pl

ŚWIĘTO POLICJI W MŁAWIE.

WYRAZY UZNANIA DLA FUNKCJONARIUSZY I PRACOWNIKÓW MŁAWSKIEJ POLICJI

W Mławie odbyły się uroczyste obchody Święta Policji, stanowiące okazję do wyrażenia wdzięczności funkcjonariuszom i pracownikom cywilnym za ich codzienną służbę na rzecz bezpieczeństwa mieszkańców oraz porządku publicznego.



Uroczystości rozpoczęły się Mszą Świętą odprawioną w kościele pw. Ducha Świętego w Mławie. Był to moment wspólnej modlitwy oraz refleksji nad odpowiedzialnością i wymagającą służbą pełnioną przez policjantów.

Główna część obchodów odbyła się w auli im. kom. Apoloniusza Strzeleckiego w mław-

skiej filii Państwowej Akademii Nauk Stosowanych im. Ignacego Mościckiego w Ciechanowie. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele władz parlamentarnych, samorządowych, służb mundurowych oraz instytucji współpracujących z Policją.

Podczas uroczystości nie zabrakło słów uznania i podziękowań skierowanych

do funkcjonariuszy oraz pracowników cywilnych za ich profesjonalizm, zaangażowanie i codzienną pracę na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom regionu.

Ważnym punktem obchodów było wręczenie awansów na wyższe stopnie służbowe oraz odznaczeń dla wyróżniających się funkcjonariuszy, których postawa i osiągnię-

cia stanowią przykład rzetelnej i odpowiedzialnej służby.

Powiat Mławski podczas uroczystości reprezentował wicestarosta Tomasz Chodubski, który przekazał funkcjonariuszom i pracownikom Policji serdeczne gratulacje oraz podziękowania za ofiarną służbę i codzienną troskę o bezpieczeństwo mieszkańców powiatu.

BELLA CIAO - NAJWIĘKSZE WŁOSKIE PRZEBOJE

Koncert „Bella Ciao - Największe włoskie przeboje” to pełna humoru i energii muzyczna podróż do słonecznej Italii. Wydarzenie odbędzie się 19 października w Miejskim Domu Kultury w Mławie. Włoski wokalista i aktor musicalowy Nicola Palladini wraz z zespołem zabiera publiczność w wieczór największych włoskich hitów, które od lat

podbijają serca słuchaczy. Podczas koncertu zabrzmia m.in.: Mamma Maria, Tu vuoi fa' l'americano, O sole mio, Felicità, Volare, Bella Ciao, Marina, Sarà perché ti amo, Sempre Sempre oraz wiele innych piosenek, które publiczność chętnie śpiewa razem z artystami. Po ogromnym sukcesie spektaklu „Ciao Ciao Bambina”, z którym artysta występował

w całej Polsce ponad 350 razy, Nicola Palladini powraca z nowym koncertowym projektem inspirowanym włoską muzyką i kulturą. To wieczór pełen włoskiego temperamentu, znanych melodii i wspólnego śpiewania - atmosfera prawdziwego włoskiego koncertu. Nicola Palladini - włoski wokalista i aktor musicalowy,

absolwent akademii musicalowej w Rzymie. Występował m.in. w musicalach „Grease”, „Rocky Horror Show”, „Alicja w Krainie Czarów” oraz „Maria z Nazaretu”. Na polskich scenach można było go zobaczyć m.in. w Teatrze Muzycznym w Łodzi („Jesus Christ Superstar”) oraz Teatrze Muzycznym w Poznaniu („Kiss Me, Kate”).

„W ZDROWYM CIELE ZDROWY DUCH” - CYKL SIERPNIOWYCH SPOTKAŃ DLA DZIECI

„W zdrowym ciele zdrowy duch” to kolejna odsłona wakacyjnych czwartkowych zabaw, to alternatywa dla gier komputerowych, propagowanie sportu oraz zabaw podwórkowych.

Kiedy i gdzie?

- 6 sierpnia (czwartek) - plac zabaw w parku miejskim
- 13 sierpnia (czwartek) - plac zabaw MOSiR
- 20 sierpnia (czwartek) - plac zabaw przy tężni solankowej.

300 000 ZŁ DOTACJI NA ZAGOSPODAROWANIE TERENU PRZY ZALEWIE RUDA

30 lipca 2026 r. pomiędzy Miastem Mława a Województwem Mazowieckim została zawarta umowa o udzielenie pomocy finansowej w ramach programu pn. Mazowiecki Instrument Wsparcia Infrastruktury Sportowej „Mazowsze dla sportu 2026”, którego celem jest poprawa jakości życia mieszkańców Mazowsza w zakresie kultury fizycznej, sportu i rekreacji.

W ramach realizowanego w ramach ww. programu zadania pn. „Zagospodarowanie terenu przy Zalewie Ruda na cele sportowo - rekreacyjne” powstanie ogólnodostępna strefa sportowo-rekreacyjna o charakterze sportowym wraz z infrastrukturą towarzyszącą. Inwestycja realizowana będzie na terenie objętym przez Miasto Mława dzierżawą. Rozpoczęcie działań w zakresie przedmiotowego zadania nastąpi po podpisaniu umowy z instytucją dotującą, zaś planowany termin zakończenia to 31 grudnia 2026 r.

Całkowita wartość zadania została oszacowana na kwotę ok 514 000,00 zł, z czego 300 000,00 zł pochodzi z dotacji celowej.

Zadanie „Zagospodarowanie terenu przy Zalewie Ruda na cele sportowo - rekreacyjne” współfinansowano ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego”

MAMY ZŁOTO!

SIATKÓWKA\\ Polska wygrała z USA 3:2 (25:21, 23:25, 25:27, 25:23, 15:10) w finale Ligi Narodów w chińskim Ningbo. Biało-czerwoni obronili tytuł wywalczony przed rokiem, a w sumie po raz trzeci zwyciężyli w tych rozgrywkach. Polska w ćwierćfinale turnieju finałowego wygrała z Ukrainą 3:1, a półfinale pokonała Słowenię 3:0.

Podopieczni trenera Nikoli Grbicicia mają w dorobku już w sumie trzy złote (2023, 2025, 2026), srebrny (2021) oraz trzy brązowe medale (2019, 2022, 2024) tych rozgrywek. Pod wodzą serbskiego szkoleniowca wywalczyli w międzynarodowych rozgrywkach dziewiąty medal z rzędu, w tym w sumie odnotowali czwarty triumf. Biało-czerwoni, wygrywając LN drugi rok z rzędu, powtórzyli tym samym wyczyn Rosji, która dotychczas jako jedyna zdołała obronić tytuł w tych rozgrywkach (2018-19). Trzecie miejsce zajęli Słowacy, którzy wcześniej pokonali Japończyków 3:1.

PAP/Red.

KALENDARIUM POWSTANIA

31 lipca 1944

— 1 dzień

przed Powstaniem

— Dowództwo nad garnizonem niemieckim w Warszawie obejmuje gen. Reinera Stahel.

— Poranna odprawa Komendy Głównej Armii Krajowej kończy się uchwałą o nierozpoczęciu walk 1 sierpnia.

— Po południu napływają wiadomości o wziętym do niewoli dowódcy niemieckiej 73. Dywizji broniącej przedmieść Warszawy oraz o manewrach wojsk radzieckich okrążających miasto.

— Pułkownik Kazimierz Iranek-Osmecki melduje, że niemiecka Dywizja Pancerna „Hermann Göring” została rozmieszczona na Pradze.

— Około godziny 17.30 na odprawę przyłącza się płk Antoni Chruściel ps. „Monter” relacjonujący wkroczenie Armii Czerwonej na Pragę.

— W obecności i za zgodą Wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego „Soból” („Soból”) Delegat Rządu na Kraj gen. Tadeusz Komorowski ps. „Bór” podpisuje rozkaz wszczęcia Powstania Warszawskiego i ustala moment jego wybuchu za 1 sierpnia 1944 r.

— Zakodowane zamówienie jest gotowe około godziny 20:00, jednak ze względu na godzinę policyjną nie dociera do adresatów. Posłańcy dostarczają żołnierzom kopie rozkazu następnego dnia.

1 sierpnia 1944

— 1 dzień Powstania

— Przed godziną „W” wybuchają również walki na Woli. O godz. 16.00 rozpoczynają się pierwsze walki w okolicach placu Kercelego na Woli, dochodzi też do starcia w obronie fabryki Kamlera (ul. Dzielna 62). Wielu powstańców nie dociera z tego powodu do swoich oddziałów. Nie udaje się przetransportować całej broni na pozycje wyjściowe. W fabryce Kamlera przy ul. Dzielnej zagrożona zostaje kwatera Ko-



mendy Głównej AK, gdzie znajduje się komendant gen. „Bór” (Tadeusz Komorowski). Kilka godzin trwa walka o uwolnienie z okrążenia dowództwa powstania. Mimo chaosu, spowodowanego przedwczesnym wybuchem walk, oddziały powstańcze na Woli odnoszą liczne sukcesy. Żołnierze Kedywu pod dowództwem ppłk. „Radosława” (Jana Mazurkiewicza) zdobywają koszary niemieckie w budynku szkoły św. Kingi przy Okopowej 55, fabrykę Pfeiffera, cmentarz żydowski (batalion „Zośka”), cmentarz kalwiński (batalion „Parasol”), domy przy zbiegu Okopowej i pl. Kercelego (batalion „Miotła”). Ponadto Niemcy zostają wyparci z magazynów mundurów i żywności na Stawkach i ze szkoły przy ul. Niskiej (oddział por. „Stasinka” - Stanisława Sosabowskiego).

— 17.00 — Godzina „W” — wybuch Powstania Warszawskiego.

— Niemal całkowicie udało się powstańcom opanować Stare Miasto. Znacznym sukcesem jest zdobycie budynku Sądu Apelacyjnego przy pl. Kra-

— Powstańcy kontrolują też znaczną część Śródmieścia. Oddziały batalionu „Kiliński” zdobywają najwyższy w Warszawie budynek mieszkalny „Prudential”, na dachu którego zawieszają biało-czerwoną flagą.

— Batalion „Golski” zajmuje budynek Politechniki Warszawskiej. Niepowodzeniem zakończyły się ataki na gmachy Ministerstwa Komunikacji i Urzędu Województwa oraz szpital miejski i szkołę pielęgniarów. Z powodu braków uzbrojenia nie podjęto ataku na Szpital im. Piłsudskiego, Kraftfahrpark i Frontleinstelle.

— Od strony zachodniej powstańcy obsadzają pl. Żelaznej Bramy, pl. Bankowy, gmach sądów na Lesznie, zdobywają również Wojskowy Instytut Geograficzny w Al. Jerozolimskich i gmach Miejskich Zakładów Komunikacyjnych na Świętokrzyskiej.

— W centrum Niemcy utrzymują się jednak w kompleksie między pl. Piłsudskiego (dzisiejszy pl. Zwycięstwa) a pl. Teatralnym (tkwi tam odcięty komendant niemieckiego garnizonu w Warszawie gen. Stahel), na Dworcu

Głównym, na Krakowskim Przedmieściu i w Banku Gospodarstwa Krajowego na rogu Al. Jerozolimskich i Nowego Światu.

— Szturmy powstańcze odpiera niemiecka załoga w budynku Poczty Głównej na pl. Napoleona (dzisiejszy pl. Powstańców Warszawy).

— W Śródmieściu południowym krwawe walki toczą się o siedzibę gestapo w Al. Szucha i okoliczną dzielnicę policyjną. Uderzenie z kilku stron załamuje się pod huraganowym ogniem broni maszynowej i artylerii. Dywizjon „Jeleń” traci 50% stanu osobowego. W tym natarciu ginie m.in. poetka Krystyna Krahelska. Znaczna część Śródmieścia południowego obsadzona została jednak przez powstańców.

— Nie powiodły się próby zdobycia niemieckich obiektów na Mokotowie. Rozbite oddziały obwodu wycofują się do Lasu Kabackiego, pozostawiając na miejscu jedynie kilkuset żołnierzy pułku „Baszta” pod dowództwem ppłk. „Daniela” (Stanisława Kamińskiego).

— Podobną sytuację odnotowano na Ocho-

cie. Załamują się szturm powstańców na koszary policji w domu akademickim przy pl. Narutowicza, na koszary SS przy ul. Wawelskiej, na gmachy zajęte przez Niemców przy ulicach Tarczyńskiej, Suche, Filtrowej. Obwód Ochota nie ma łączności ze Śródmieściem ani z Wolą. W tej sytuacji ppłk „Grzymała” (Mieczysław Sokółowski) decyduje się przedrzeć z 700 żołnierzami do Lasów Chojnowskich. Na Ochocie pozostaje niezawiadomiona o wymarszu blisko 200-osobowa grupa powstańców.

— Około 20.00 — zaczyna padać deszcz. Ludność i powstańcy zaczynają wznosić pierwsze barykady.

— W rękach Niemców pozostają dworce kolejowe, niemieckie koszary, m.in. kompleks na Rakowieckiej, tereny Torów Wyścigów Konnych, gdzie atakujące oddziały powstańcze poniosły ciężkie straty.

— Powstańcom nie udało się również opanować lotnisk na Okęciu i Boernerowie. W ostatniej chwili odwołano atak pułku „Garłuch” na lotnisko Okęcie. Rozkaz nie dociera jed-

nak do zgrupowania por. „Kuby” (Romualda Jakubowskiego), które nacierają z impetem. Pod silnym ogniem oddział traci trzy czwarte ludzi, w tym niemal wszystkich dowódców.

— Nie powiodły się powstańcze ataki na most Poniatowskiego i na most Kierbedzia.

— Na prawym brzegu Wisły powstańcy obsadzają Bródno, Targówek, część Grochowa, fragment Pragi. Oddziały powstańcze na Pradze zajmują budynek Dyrekcji Kolei na rogu Wileńskiej i Targowej. Dzielnica jest jednak odcięta od lewobrzeżnej części miasta. Sytuacja źle uzbrojonych oddziałów, w bliskim sąsiedztwie frontu wschodniego, jest bardzo niekorzystna.

— 1 sierpnia wieczorem wiadomo już, że pierwszy szturm nie przyniósł oczekiwanych wyników. Powstańcy nie opanowali mostów, dworców, lotnisk, wielu koszar. Spowodowali jednak poważne zamieszanie wśród garnizonu niemieckiego w Warszawie i zagrozili działaniom 9 Armii. Dowództwo tej armii całą noc z 1 na 2 sierpnia rozważało swoje położenie w związku z wybuchem powstania.

— W szturmie 1 sierpnia powstańcy stracili ponad 2 tys. żołnierzy, Niemcy — ponad 500.

5 sierpnia 1944

— 5 dzień Powstania

— Po godzinie 1.00 w nocy mają miejsce pierwsze zrzuty alian-tów. Sprzęt ląduje m.in. na stanowisku batalionu „Chrobry” na pl. Kazimierza Wielkiego.

— O godzinie 7.00 oddziały SS i policji atakują Wolę, próbując udzielić arterię do mostu Kierbedzia. Oddziały Reinethartha i Dirlewangera, wzmocnione oddziałami pancernymi Dywizji Pancernej SS „Hermann Göring”, rozpoczynają generalny atak na osi Wolska-Chłodna-Ogród Saski.

— Celem tego manewru jest wyzwolenie generała Stahela, dowódcy garnizonu niemieckiego i gubernatora Fischera, odizolowanych w Pałacu Brühla na Placu Saskim (Saskim) oraz odzyskanie arterii wschód-zachód przez Wolę i most Kierbedzia do Pragi.

— Pomimo bohaterskich wysiłków powstańców Niemcy, wspierani ogniem ciężkiej artylerii, czołgów, ciężkich karabinów maszynowych i bombardowań z powietrza, postępują naprzód, docierając wieczorem do pl. Kerceli.

— Zaraz po zajęciu części Woli Niemcy rozpoczynają rzeź ludności cywilnej. Mieszkańcy ulic Wolskiej, Elekcyjnej, Płockiej, Górczewskiej i Działdowskiej są wyciągani z domów i rozstrzeliwani. Naziści celowo zabijają dzieci na oczach matek, wrzucają je żywcem do ognia, bawią się polowaniem na ludzi.

— Domy są bombardowane granatami i spalane. Wieczorem na ulicach walają się stosy trupów. Ci, którzy nie zostali jeszcze straceni, są gromadzeni i zmuszani do usuwania zwłok. Ciała wrzucano do płonących domów lub układano w stosy, polewano ropą naftową i podpalano w miejscach masowych egzekucji.

— SS wdziera się do Szpitala Wolskiego na Płockiej i na miejscu zabija jego dyrektora dr. Mariana Piaseckiego, prof. Janusza Zeylanda i kapelana ks. Kazimierza Ciecierskiego. Następnie rozstrzelają 60 członków personelu i ok. 300 rannych i chorych. Ten sam los spotyka personel i chorych Szpitala św. Łazarza przy ul. Leszno.

5 sierpnia w masakrze dokonanej przez niemieckich rzeźników zginęło 20 tys. mieszkańców Woli.

— SS-Gruppenführer Heinrich Reinefahrt odnotowuje w jednym ze swoich raportów do dowództwa, że kończy mu się amunicja do dalszych egzekucji.

— „Czarna sobota” na Woli wyznacza apogeum masowych egzekucji ludności cywilnej, które w kolejnych dniach wyniosą 50 tys. ofiar.

— We wczesnych godzinach porannych na Mokotowie grupa kobiet z domu przy ulicy Puławskiej 1 służy jako ludzka tarcza dla czołgów spieszących na odsiecz niemieckiemu oddziałowi okupującemu tzw. „Małą PASTę”. (PAST-a: budynek Polskiej Akcyjnej Spółki Telefonicznej) przy ulicy Piusa XI.

— Żołnierze „Golskich” zdobywają niemiecki szpital polowy przy ul. Śniadeckich.

— Batalion „Zośki” szturmuje obóz przy ul. Gęsiej (tzw. „Gęsiówkę”), uwalniając 348 Żydów różnej narodowości i otwierając drogę na Stare Miasto.

— Dowódca Armii Krajowej wydaje rozkaz zabraniający powstańcom spożywania alkoholu w czasie walk o miasto.

— Marceli Porowski „Sowa” Delegat Samorządu Okręgowego na m.st. Warszawy, przejmując pełnię władzy cywilnej w mieście, mianując go Komisarzem Cywilnym m.st. Warszawy.

8 sierpnia 1944

— 8 dzień Powstania

— Nieudany wypad grupy „Brody 23” dowodzonej przez kpt. „Jana” z terenu Cmentarza Żydowskiego na okrężną linię kolejową w celu zniszczenia niemieckiego pociągu pancernego.

— Niemcy kontynuują ataki na Stare Miasto z wielu kierunków. Podpalane są domy na Krakowskim Przedmieściu od Pl. Zamkowego do ul. Karowej.

— Stare Miasto jest już na pierwszej linii frontu. Nieprzyjaciół bezskutecznie atakuje pozycje powstańcze na ulicy Bieleńskiej, Ratuszu, Placu Bankowym, ulicy Rybaki. Samoloty zrzucają bomby zapalające.

— Aby zachować arterię wschód-zachód: ul. Chłodna — Ogród Saski, Niemcy próbują wyprzeć oddziały polskie z sąsiednich ulic, ale im się to nie udaje. Powstańcy kontrolują swoje pozycje, a nawet podejmują działania ofensywne. Zabezpieczają teren w pobliżu browaru Habebusch pomiędzy ulicami Grzybowską i Krochmalną.

Żołnierze zgrupowania „Chrobry II” zdobywają gmach Zarządu Wodociągów i Kanalizacji przy placu Starynkiewicza.

— Walki o Aleje Jerozolimskie trwają. Trwają wiele godzin, ale ostatecznie Powstańcy wygrywają. Niemcom nie udało się także zniszczyć utworzonego tam w nocy przejścia przez Aleje Jerozolimskie.

— Niemcy rozpoczynają atak na pozycje zgrupowania „Golski” od strony Pola Mokotowskiego.

— W restauracji „Adria” odbędzie się uroczyste odsłonięcie pomnika upamiętniającego czyn Jana Krysta „Alana”, który 22 maja 1943 r. wykonał wyrok śmierci na trzech funkcjonariuszach gestapo i poniósł śmierć na miejscu.

— Dowództwo na Czerniakowie górnym obejmuje kapitan Zygmunt Netzer „Kryska”, dowódca batalionu WSOP (Wojskowa Służba Ochrony Powstania), który przybył tu ze Śródmieścia-Północ.

— Oddziały powstańcze na Żoliborzu przedłużają swój stan posiadania, zajmując tereny w kierunku Instytutu Chemii i koszar zlokalizowanych w pobliżu ulicy Gdańskiej.

Pacyfikacja Ochoty trwa. W wyniku odniesionych ran umierają pisarze Karol Irzykowski i Juliusz Kaden-Bandrowski. W masakrze zginęło wielu innych artystów i naukowców.

— Oddziały II i III Obwodu I tworzą pododdział „Śródmieście Południe”, który podlega mjr. Stanisławowi Łętowskiemu „Mechanikowi”.

— Por. Adolf Pilch „Dolina” tworzy w Kampinosie pułk Palmiry-Młociny. W skład pułku wchodzi oddziały z Puszczy Nalibockiej oraz rozproszone grupy z Obszaru VIII Podobrębu VII „Obroża”.

— Rusza działalność radia „Błyskawica”. Nadaje programy na falach 328 i 52 w częstotliwości 1 MHz 12 razy dziennie. Radiostacja mieści się w budynku Poczty Kasy Oszczędności przy ulicy Jasnej.

— Poczta Harcerska działa na terenie Śródmieścia i Starego Miasta, dostarczając dziennie blisko 2 tys. listów.

20 sierpnia 1944

— 20 dzień Powstania

— Ciężka artyleria, moździerze i pociąg pancerny zasypują Stare Miasto rakietami. Nasilają się bombardowania powietrzne. „Goliaty” sieją spustoszenie. Wróg naciera ze wszystkich stron, wspierany przez czołgi. Ale Niemcom się to nie udaje.

— Wszystkie pozycje powstańcze zostały utrzymane, z wyjątkiem zajezdni tramwajowej na Muranowie i Pałacu Mostowskich. Wróg ponosi ciężkie straty.

— Grupa AK „Leśnik” wycofuje się z Muranowa na Stare Miasto.

— Pod naporem niemieckiego ataku powstańcy opuszczają Pałac Mostowskich.

— Niemcy zajmują północną część Banku Polskiego.

— W nocy 700 żołnierzy z Żoliborza przystępuje do ataku na Dworzec Gdań-

ski. Jednak atak załamuje się pod ciężkim ostrzałem bunkrów i pozycji głównych sił niemieckich dowodzonych przez pułownika Schmidta.

— Po kilkugodzinnych zaciętych walkach w ręce powstańców wpada ważna niemiecka twierdza w Śródmieściu — gmach PASTy przy ul. Zielnej. Sukces udało się osiągnąć dzięki wysiłkom batalionu „Kiliński” pod dowództwem kapitana kawalerii Henryka Roycewicza „Leliwy”. 36 żołnierzy wroga zginęło, 6 zostało rannych, 115 wzięto do niewoli. Powstańcy zdobywają 50 pistoletów maszynowych, 1 ciężki karabin maszynowy, kilka lekkich karabinów maszynowych, działo przeciwpancerne i sporo amunicji.

— Żołnierze „Chrobrego II” obsługują magazyny Hartwiga na rogu ulic Towarowej i Pańskiej, które stają się najdalej na zachód wysuniętą placówką powstańczą w Śródmieściu.

— Żołnierze „Golskich” podejmują próbę odbicia Politechniki — walki trwają w gmachu Fizyki i kotłowni.

— Nowym dowódcą Podokręgu AK Śródmieście-Południe zostaje ppłk Jan Szczurek-Cergowski „Sławbor”.

2 października 1944

— 63 dzień Powstania

— O godzinie 20:00 czasu niemieckiego (21:00 czasu polskiego) w Warszawie ustają wszelkie działania wojenne.

— Po 63 dniach walk — miasto milknie...

— Wraz z upadkiem Powstania swoją działalność zaprzestaje także Harcerska Poczta Polowa.

— Jej archiwum ukryte jest w metalowych skrzyniach i zakopane na podwórku kamienicy przy ul. Wilczej 41 (wydobyte po wojnie przez SB PRL i nigdy nie ujawnione).

— Śródmieście opuszcza około 16 tys. cywilów.

— Tworzy się Komitet Łącznikowy, którego celem jest monitorowanie dalszych postępowań związanych z opuszczeniem terenu miasta przez oddziały AK i zabezpieczeniem terenu.



MAGAZYN TURYSTYCZNY

Polska • Świat • Warmia i Mazury

*Wakacyjne wydanie
już w sprzedaży!*

*Wybierz
kierunek
na lato!*



**WŁOSKI RAJ
NAD MORZEM**

**TAJEMNICA
ALHAMBRY**

**RAJSKIE
OBLICZE CYPRU**

CZY SĄ TU WAMPIRY?

**BIĄŁYSTOK
ODKRYWA KARTY**

Magazyn dostępny w:



EMPIK



LOTNISKA



DWORCE



SALONIKI
PRASOWE



PUNKTY SPRZEDAŻY
PRASY W CAŁEJ POLSCE